Nr. 49. Czwartek, 1 Marca 1888. **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z najwyższego rozporządzenia noszona będzie po śp. Jego Wielkoksiążęcej Wysokości, księciu Ludwiku Wilhelmie Badeńskim, żałoba dworska, od dnia 28-go lutego począwszy, przez ośm dni bez zmiany, aż włącznie do dnia 6-go marca.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela Floryana Kotowskiego, w Swoszowicach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Swoszowicach; tymczasowego nauczyciela, Jana Bronisława Zarudzkiego, w Zabłotcach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Zabłotcach; tymczasową nauczycielkę Helenę Kotlarską, w Tuchowie, rzeczywistą nauczycielką szkoły czteroklasowej mięszanej w Tuchowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 lutego.

Alarmujące a nieuzasadnione podejrzenia prasy francuskiej przeciw oficyalnej polityce Włoch spowodowały półurzędową prasę włoską do wyjaśnień, które jednak nie znalazły odpowiedniego ocenienia w radykalnem stronnictwie włoskiem, sympatyzującem z Francyą. Wpływała na to dalsza kampania we Francyi i ciągle ponawiane podejrzenia, jakoby Włochy dążyły do prowokowania wojny przeciw Francyi. We Włoszech wywoływało to znowu w organach partyi krańcowej zarzuty, wymierzone przedewszystkiem przeciw urzędowemu reprezentantowi polityki Włoch, p. Crispiemu. W imię dawnego braterstwa z Francyą na polach walki, opinia krańcowa solidaryzowała się z zarzutami paryskich dzienników, które nazywały Crispiego odstępcą, narzędziem Niemiec i przewidywały najsmutniejsze następstwa z trwania nadal rzekomo nieprzyjaznych prądów dla Francyi w sferze urzędowej. Gdy jeszcze walka ta wrzała w całej pełni, postanowił dawny towarzysz broni Crispiego, deputowany Cavallotti, przekonać się, czy rzeczywiście jest cokolwiek prawdy w pogłoskach i jaką jest istotna polityka prezesa gabinetu włoskiego. P. Cavallotti wystąpił z poufnem zapytaniem i enuncyacye Crispiego ogłosił w dziennikach. Przypuszczać można, iż został upoważniony do tego; p. Crispi bowiem mówił zarówno o stanowisku Włoch, jak i o osobistych uczuciach swoich względem Francyi. Przedewszystkiem zaprotestował p. Crispi przeciw podsuwanym mu przez prasę francuską a powtarzanym w radykalnej prasie włoskiej dążnościom prowokowania Francyi. W istocie, jest właśnie przeciwnie; Włochy nie życzą sobie niczego goręcej, jak żyć z Francyą w przyjaźni. Włochy, ani same, ani w porozumieniu z innemi państwami, nie myślą atakować Francyi. Na zarzut zaś Cavallottiego, że we Francyi mniemają, jakoby Włochy przez swoją międzynarodową politykę stworzyły tę wątpliwą sytuacyę i jakoby przyczyniły się do tego swojemi aliansami, odparł p. Crispi, że w chwili, gdy obejmował ster, zastał już aliansy i sytuacyę, o której mowa, a zatem jako mężowi stanu i jako człowiekowi honoru, nie pozostawało mu nic innego, jak dotrzymać przyjętych zobowiązań, którym też postanowił być wiernym. — Poruszono też i zarzut, że jeździł do Friedrichsruhe, p. Crispi jednak dodał, że udał się tam na osobiste zaproszenie ks. Bismarcka, z którym go od lat ośmnastu łączyły stosunki osobistej przyjaźni. Zaręczał jednak słowem honoru, że nie zaszło tam nic, coby mogło mieć charakter nieprzyjazny dla Francyi. — Umiarkowane dzienniki włoskie podniosły natychmiast, że wynurzenia powyższe powinnyby zarówno we Francyi, jak we Włoszech zwrócić uwagę; godnym zwłaszcza zastanowienia jest ostatni ustęp oświadczeń Crispiego, który rzekł: Przed wycieczką do Friedrichsruhe, i potem, polityka moja skierowaną była jedynie ku uspokojeniu wzburzonych umysłów i zażegnaniu niebezpieczeństw, wywołanych wypadkami. Poczytuję wojnę z Francyą nietylko za największe nieszczęście dla obu państw, ale sądzę nawet, że jakiekolwiek uszczuplenie potęgi francuskiej, gdyby uległa, mogłoby mieć bardzo szkodliwe skutki dla Włoch, gdyż zrobiłoby uszczerbek samodzielnej polityce Włoch, nadwerężyłoby równowagę Europy i poddało Włochy wyłącznej hegemonii Niemiec. — Pan Crispi, podniosłszy więc jasno i otwarcie, że można być szczerym przyjacielem Niemiec, a jednak nie żywić ku Francyi nienawiści, stwierdził, że pokoju pragnie, i że prowokacya rzekoma istnieje tylko w szpaltach dzienników radykalnych. Rzymski korespondent *Politische Corres ondenz*, czyniąc wzmiankę o wynurzeniach p. Crispiego, dodaje, że gdy ani w Wiedniu, ani w Berlinie nikt wojny z Francyą nie pragnie, ani też kroku nie zrobi, by ją prowokować, to i w obu tych państwach znajdą wyjaśnienia Crispiego niewątpliwie sympatyczne echo.

Sprawy krajowe.

(*Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie.*)

(*L*) W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia, Stanisław hr. Badeni przedłożył bardzo obszerne sprawozdanie komisyi rewizyjnej, która badała czynności Dyrekcyi za rok zeszły. W sprawozdaniu komisyi, między innemi, mieści się następujący ustęp:

Komisya zwróciła uwagę na znaczny stosunkowo wzrost zaległości z d. 31 grudnia r. z., a to tem bardziej, że także wpływ na rachunek rat w czasie od 1 stycznia do 21 lutego r. b. jest o 252.173 złr. mniejszy niż r. z. Komisya, stwierdzając, że w ciągu

1)

POECI W PUŁAWACH *)

(Ignacy Krasicki. — Adam Naruszewicz. — Stanisław Trembecki. — Kajetan Węgierski. — Józef Szymanowski.)

Jakiż to rozsnuwa się wieniec, gdy się chce dotknąć wszystkiego, co przez sześćdziesiąt z okładem lat brzmiało pochwałą miejsc i osób; — jakiż to długi pochód synów Apolina w pasterskiem przebraniu, w aksamitnych frakach z kluczem szambelańskim, lub w polskiej czamarze, to w pudrowanych perukach, to z zawiesistym wąsem — jedni oręż trzymają przy gitarze, inni lutnię dzierżą wraz z pastorałem.

Chcąc wyliczyć tych wszystkich, co przez ten dom przeszli lub z niego wyszli, co Powązki i Puławy opiewali, trzeba przewertować pisma wszystkich poetów od pierwszej jutrzenki Stanisławowskich czasów odrodzenia do pierwszych brzasków Mickiewiczowskiej rewolucyi w dziedzinie poezyi — trzebaby wiele zapomnianych wznowić imion, co Pegaza w Puławach dosiadali poważni statyści, posłowie, uczeni, starzy wojskowi i młodzi eleganci, grono amazonek harcowało na skrzydlatym rumaku — a wiersze różnej miary i wartości, podniosłe, płoche, czułe i ulotne, pochwalne i satyryczne, pełne galanteryi lub opiewające losy ojczyzny do nieba religijnym uderzające hymnem — płynęły wezbranym potokiem, sypały się jak z rogu obfitości.

Muza poezyi była po wszystkie czasy …arzyską i lubiła przepych rzymskich Augustów, Medyceuszów florenckich czy francuskich Ludwików — lubiła w starożytności biesiady mecenasów, w wiekach średnich zamki panów feudalnych, zebrania rycerskie, siedziby możnych i dostojnych. W Polsce, z wawelskiego zamku Zygmuntów dostawała się na zamki Tenczyńskich i innych potentatów — urozmaicała ongi schadzki humanistów w willach Bonara i innych możnych patrycyuszów krakowskich — dopokąd nie schroniła się pod cień lipy w Czarnolesiu, szukając ciszy szlacheckiego dworku — zkąd znów wyruszać miała w gwar życia sejmikowego, lub też przyspiewywała do wesołych krotochwil u pana Pszonki w Babinie, przy kielichach pełnych starego węgrzyna, podobnie jak w starożytnym Rzymie i średniowiecznej Italii, przy kielichach Falerna.

Dopiero w czasach nowożytnego romantyzmu muza poezyi zapada niekiedy w melancholiczną mizantropię — nie chroniąc się w klasztornej głuszy przy kantyczkach, jak nasz Miaskowski, aby chwale poświęcić się Bożej — ale, aby z Byronem rzucać światu rękawicę, lub z Mickiewiczem powtarzać: „cóż po ludziach — czym spiewak dla ludzi?" — choć i Mickiewicz nie wszystkie natchnienia upolował w samotności, a tworząc epopeję szlacheckiego świata, kończył słowy: „i ja tam byłem, miód i wino piłem"....

Dworskość i dworność była źródłem tej poezyi, która z Francyi w przeszłem stuleciu dostała się do Polski. Poeta i światowiec, to były w Wersalu i w Warszawie synonimy. Nie inaczej też zrazu dom Czartoryskich stał się obok dworu Stanisława Augusta punktem zbornym uczonych, szkołą literatów, przybytkiem odradzającej się poezyi. Świetna gościnność stała się przynętą — zabawa wymagała tej okrasy — wyższa kultura domu kształciła talenta — atmosfera tego ogniska dodawała natchnień. Każdy z poetów stolicy spieszył składać hołd polskiemu mecenasowi, opiewać czarodziejskie ustronia Powązek, dorzucić wiersz do sztambuchu, ułożyć szaradę lub komedyę dla teatru puławskiego, odę okolicznościową, wielbić wdzięki dam i dziewic, powaby umysłu nadobnej księżny — i zyskać w danku za kwiaty i kadzidła listek wawrzynu.

W tym pierwszym okresie Stanisławowskim wiersz okolicznościowy, pełen galanteryi i dworskości, górował nad wszystkiemi innemi rodzajami — ale na dnie przeważał ton satyry. Bliższym był dla uczestników obiadów czwartkowych Wolter, niż Corneille i Racine — Beaumarchais niż Molière, i bliższy Horacy z Juwenalem, niż Wirgili i Homer. Klasyczny dramat francuski znajdował tłómaczów, ale mało miał naśladowców, podobnie jak klasyków łacińskich i greckich więcej dla popisu erudycyi, niż przez odczucie ich piękności przyswajano mowie polskiej! Do satyry usposabiał stan społeczeństwa; zachęcała do niej dążność do reformy, analiza chorób, potrzeba smagania przywar obyczajowych, jak to widzimy w Krasickim — pospolitych grzechów, słabości i upadków, jak to widzimy w Niemcewiczu. W satyrze też więcej odzywały się wówczas pierwiastki rodzime i samodzielność talentu, niż w próbach epopei, tragedyi lub w odach, bo w poważnych rodzajach poezyi nie dostawało ideału brakiem zasad moralnych, a niewolnicze tylko naśladownictwo naznaczało większość płodów ówczesnych piętnem mierności, nakładając na skrzydła obce więzy i pęta; — satyryczna poezya odzywa się z zacięciem staropolskiego dowcipu i jędrnością mowy starego Reja — czasem jakimś wybrykiem swawolnego humoru, który we Fraszkach Kochanowskiego ma antecedencye — lub też przemawia dosadnością morału, na wzór Opalinskich i Morsztynów.

Ten okres to jeszcze nie ta poezya, której puławskiej miano nadać można — inne w niej odezwą się dźwięki, bardziej tkliwe i rzewne, więcej idealne — ale na tę nutę wielkoświatowej galanteryi z akordem satyry przemawiać będą goście powązkowscy, przybywający z Warszawy.

Pierwsze po królu wśród nich miejsce miał książę poetów, Ignacy Krasicki. Prawdziwy to potentat z cechą geniuszu. Aby Krasickiego należycie ocenić, trzeba do jego dzieł przyłożyć miarę porównawczą, ale nie z tem, co po nim nastąpiło, lecz z tem, co go poprzedzało. W ojczystej literaturze zastaje on przerwę i próżnię dwuwiekową blisko — a jeśli nad poprawą skaleczonego makaronizmem języka inni przed nim pracowali, od jego dzieł rzeczywiście zaczyna się odrodzenie ducha mowy polskiej, z całem jej bogactwem i samodzielnością. W stosunku do literatury zagranicznej i kultury europejskiej i jej związku z Polską — Krasicki zastaje *tabula rasa*, znów trwającą od dwóch stuleci — zastaje całą spuściznę złotego wieku literatury francuskiej niezużytkowaną, wprowadza to przerwane pasmo w przędzę cywilizacyi polskiej i nawiązuje tak samo węzeł z powszechnym rozwojem XVII i XVIII stulecia — jak Kochanowscy związali z włoskiem *cinquecento* i kulturą XVI wieku. Jak oni tak i on pozostaje równie samodzielnie narodowym; przyswaja raczej niż naśladuje, bo, jak oni, wytrzyma w różnych rodzajach swych utworów porównanie z tymi, co mu służ li za wzór. W jednym rodzaju bajek, z których najbardziej jest słynny, szczegółowa analiza (Konstantego Górskiego) świeżo wykazała, że choć brał znane temata, użył je tak, jak nikt, i przewyższył samego Lafontaina. To samo okazałoby się po szczegółowym rozbiorze satyr; to samo w dydaktycznych powieściach, najbardziej narodowych: Pan Podstoli i Przygody Doświadczyńskiego. — W Monachomachii i Antimonachomachii, jeśli ulega modnemu kierunkowi, to nie przechodzi miary, zwraca satyrę ku zakonom, jak wszystko ludzkie ulegającym krytyce, ale zatrzymuje się na tej granicy, którą naznacza jego charakter biskupi i wiara społeczności polskiej. Słusznie też stronę religijną Krasickiego w szeregu rozbiorów krytycznych uwolniono niedawno od zarzutu wolnomyślności i filozoficznego nowiniarstwa. Nie znać tam zapewne wyższego namaszczenia i gorliwości; nie znać, aby ten biskup satyryk ducha Skargi odrodził natchnieniem Bossuetów i Fenelonów — ale od Encyklopedystów trzyma on się zdala, z naukami d'Alamberta, Diderota, Woltera i Russa nie ma nic wspólnego. Z encyklopedyzmu bierze tylko wszechstronność wykształcenia, bez pedanteryi sawantów. Ten wstręt do sawantów i filozofów, który tak często książę biskup zaznacza, ma w sobie tę cechę charakterystyczną, że Krasicki przeciwstawia im zwykle zdrowy rozsą-

*) Jest to ustęp z piątego tomu dzieła: „Puławy", który autor przygotowuje do druku.

r. z. Dyrekcya nie zaniedbała żadnego środka, dążącego do ściągania zaległości, nie wątpi, iż dołoży ona obecnie wszelkich starań, aby zaległości te w bieżącem półroczu do kasy Towarzystwa wpłynęły; tembardziej, że wzrost zaległości został spowodowany wyłącznie tem, iż pewna część członków, która odtąd z ratami wcale nie zalegała, nie uiściła raty 1 lipca 1887 zapadłej. Komisya nie uważa za właściwe wymieniać tu powodów, które pewną część członków Towarzystwa, zwykle regularnie raty płacących, spowodować mogły do odmiennego postępowania; sądzi jednak, że Dyrekcya działać będzie w interesie Towarzystwa i członków zobowiązania niedopełniających, jeżeli użyje dla ściągnięcia zaległej, choćby tylko jednej raty, energicznych środków. Dyrekcya, stosując się do uchwał zeszłorocznego zgromadzenia delegatów, ustanowiła sekwestratorów politycznych z grona miejscowego obywatelstwa we wszystkich tych powiatach, w których wydziały okręgowe, przez Dyrekcyę zapytywane, odpowiednie osobistości wskazać mogły lub chciały.

W ciągu r. z. użyła już Dyrekcya do czynności sekwestracyjnych w 18 powiatach obywateli przez Wydziały okręgowe wskazanych; w 16 innych powiatach nie było potrzeby prowadzenia sekwestracyi licząc od czasu, w którym Wydziały okręgowe kandydatów zaproponowały; jakkolwiek połowa Wydziałów okręgowych bądźto wcale na wezwanie Dyrekcyi nie odpowiadała, bądź też oświadczyła, iż odpowiedniego kandydata na sekwestratora znaleść nie może, to jednak komisya rewizyjna nie wątpi, iż Dyrekcya dołoży starań, aby czy to za pośrednictwem Wydziałów okręgowych, czy też za pośrednictwem znanych osobistości, wynaleść obywateli, którzyby z korzyścią Towarzystwa i dłużników czynności sekwestratorów podjąć się chcieli. Gdy zresztą według nowej instrukcyi dla sekwestratorów, dyety ich zniżone zostały z 5 na 3 zł.; gdy dalej obecnie sekwestrator niema prawa pobierania osobnych kwot za wynagrodzenie zastępcy, oraz za podania, korespondencye i t. p. czynności, co było dotąd głównym powodem słusznych skarg członków Towarzystwa; przeto komisya uważa za właściwe z zadowoleniem stwierdzić, iż Dyrekcya spełniła ze swej strony wszystko, co dla dobra zalegających z ratami dłużników, bez uszczerbku interesów Towarzystwa, było możliwem.

Komisya zbadawszy pożyczki, jakie w r. z. udzielone zostały, dała wyraz przekonaniu, że w wypadkach, w których żądający pożyczki dodatkowej, względnie wyższej, zalegał zwykle z jedną ratą lub kilkoma ratami pierwotnej pożyczki niższej, Dyrekcya ze szczególną ostrożnością i dokładnością badać winna akt oszacowania, gdyż jakkolwiek pozornie udzielenie dodatkowej pożyczki wydać się może korzystnem tak dla Towarzystwa jak też dla dłużnika, gdyż obie strony chętnie tym sposobem zaległości chciałyby umorzyć, to jednak w dalszej przyszłości nasuwają one mimowoli obawę, czy właściciel majątku, który nie był w stanie spłacać regularnie rat mniejszych, będzie w stanie wywiązać się z obowiązków trudniejszych. Komisya zastrzega się, iż czyniąc te uwagi, nie chciała bynajmniej zasadniczo oświadczyć się przeciw dodatkowym pożyczkom, które w pojedynczych wypadkach mogą przyczynić się do uregulowania majątkowych stosunków właściciela hipoteki.

W końcu przedkłada komisya rewizyjna zgromadzeniu do uchwały następujące wnioski: 1) Zgromadzenie zatwierdza bilans za r. z. przedłożony przez Dyrekcyę; 2) udziela Dyrekcyi absolutoryum za administracyę majątkiem Towarzystwa w ciągu r. z. 3) Za odpowiednią administracyę funduszu rezerwowego i właściwe zarządzanie sprawami Towarzystwa wyraża Zgromadzenie Dyrekcyi uznanie. 4) Do funduszu rezerwowego przeznacza się 10.523 zł. 47 ct. 5) Na wsparcia, remuneracye urzędników i datki dla służby Towarzystwa przeznacza się Dyrekcyi fundusz dyspozycyjny na rok 1888 w kwocie 3.000 zł. 6) Zatwierdza się wniosek Dyrekcyi co do przeznaczenia kwoty 10.000 z dochodów r. 1887 do „funduszu możliwych strat“ i poleca się Dyrekcyi, by z zysków r 1887 do „funduszu możliwych strat“ w rachunku strat kwotę 5.000 zł. przeznaczyła.

Delegaci pp. Pruszynski i Krukowiecki wyrazili przekonanie, że komisya rewizyjna nie powinna była zachęcać Dyrekcyi do zastosowywania energicznych środków w obec dłużników zalegających z ratami, albowiem dotychczasowe postępowanie Dyrekcyi jest wcale energiczne, a opieszałość dłużników nie pochodzi ze złej woli, lecz w skutek bardzo niepomyślnych stosunków ekonomicznych. Nie należało również wzywać Dyrekcyi do czynienia trudności tym dłużnikom którzy chcieliby zaciągnąć pożyczki dodatkowe.

Pp. Z. Dembowski i st. hr. Badeni odpowiedzieli na powyższe uwagi, że komisya rewizyjna miała na myśli tylko takich dłużników, którzy płacić mogą, ale płacić nie chcą; dalej zwrócili mowcy uwagę na okoliczność, że Dyrekcya ma trudne zadanie do spełnienia, bo musi ona czuwać nietylko nad interesami dłużników, ale także nad interesami właścicieli listów zastawnych. Nie ulega wątpliwości, że w wypadkach godnych uwzględnienia dyrekcya liczy się z trudnem położeniem dłużnika, ale postępowanie takie musi być wyjątkowem, w przeciwnym bowiem razie zabraknąć by może w kasach zapasów pieniężnych na zapłacenie zapadłych kuponów.

P. Prus-Jabłonowski wniósł prośbę do Dyrekcyi, ażeby wyjednała u Rządu przedłużenie ulg w należytościach skarbowych dla tych pożyczek, co do których skrypta dłużne zostały już zaintabulowane, ale pożyczka nie została jeszcze zrealizowaną.

Po tych przemówieniach przyjęło zgromadzenie wszystkie powyższe wnioski komisyi rewizyjnej i dalszy jej wniosek, przedłożony przez p. Żurowskiego, a tyczący się systemizowania 13 posad stałych urzędników Towarzystwa; uchwalono mianowicie sprawę tę przekazać nowej komisyi rewizyjnej do zbadania i przedłożenia wniosków na przyszłorocznem zgromadzeniu.

Dzisiaj odbyło się drugie posiedzenie delegatów. (*Obacz Ostatnią pocztę*).

Sprawy parlamentarne.

(*Gl.*) W obradach komisyi budżetowej nad etatem Ministerstwa handlu, mianowicie nad wydatkami na drogi żelazne, poseł Menger oświadczył się przeciw dependencyi kolei morawsko - szląskiej, będącej pod zarządem generalnej dyrekcyi skarbowych dróg żelaznych, od krakowskiej dyrekcyi ruchu i zażądał osobnej dyrekcyi na Morawie lub Szląsku. Minister handlu, mgr. Bacquehem, przyobiecał zastanowić się nad tem z całą dokładnością. Pos. Herbst zaś, powtarzając, co już powiedział w wniesionej niedawno interpelacyi, zażądał, aby w rubryce dochodów pomieszczono należący się już z rachunków r. 1887 skarbowi udział w czystych zyskach kolei Północnej. Jak wiadomo ze sprawozdania z ostatniego posiedzenia Izby, żądaniu temu stało się zadość orędziem p. Ministra handlu o udziale skarbowym w ilości 350.000 zł. Poseł Russ zapytał, czy prawda, że przedsiębiorstwo budowli kolei Beskidowej i tak samo przedsiębiorstwo budowli kolei z Herpelia do Tryestu żąda dopłaty; na co p. Minister odpowiedział, że tak jest, a mianowicie jedno z powodu wydarzeń w przyrodzie, jako też z powodu grasującego tyfusu żąda 180.000 zł.; drugie z powodu takichże wydarzeń i cholery żąda 250.000 zł., a w łonie Ministerstwa rozpatruje się teraz te pretensye.

Tytuł wydatków, nad którym toczyła się powyższa dyskusya, wykazuje sumę 6,240.000 zł, a w niej kwotę 60.000 zł. na spłacenie reszty kosztów budowli kolei beskidowej. Ponieważ kosztorys jej obliczony był na 7,240.000 zł., a do końca roku ubiegłego wydano 7,161.328 zł., przeto reszta wynosiłaby 78.672 złr.; ale zaoszczędzono 18.672 zł,; w miejsce oszczędności tej jednak wstąpi niewątpliwie o wiele większy kredyt dodatkowy na wspomnianą powyżej dopłatę. Dochodów jest w tym tytule 423.000 zł., jako jedna z rat przyczynku Czech i Morawy do kosztów budowli kolei transwersalnej czesko-morawskiej.

W następnym tytule znajduje się 780.000 zł. wydatków na udział skarbu w budowli prywatnych dróg żelaznych, a w sumie tej jest 180.000 zł. jako druga rata na poczet 900.000 zł. udziału państwa w kosztach budowli kolei ze Lwowa do Bełzca. Poseł Starzyński zapytał tu, jak się ma sprawa połączenia tej kolei z siecią kolejową w Królestwie Polskiem, i zarazem użalał się na taką wysokość taryf na tejże kolei, że dowozy do Lwowa wciąż jeszcze dochodzą wozami. P. Minister odpowiedział, że o połączenie jej z kolejami Królestwa Polskiego rokowania są w toku; co do taryf zaś nadmienił, iż to rzecz zwykła, że nowe koleje potrzebują przydłuższego czasu aby zejść w taryfach na poziom przytłumiający konkurencyę furmanów. — Przy tytule tym wielu posłów wynurzyło życzenia co do skarbowego poparcia budowli nowych linij kolejowych. — Dochodu jest w nim 60.000 zł., jako zwrot cząstki kapitału i spłata procentów od pożyczki, danej ze skarbu na kolej z Bozen do Meranu.

Bez dyskusyi przyjęto wydatek 32.320 zł., jako drugą ratę na poczet sumy wykupna cząstki kolei, łączącej dworce w Wiedniu, tudzież tytuł, obejmujący pomniejsze skarbowe drogi żelazne w zarządzie obcym, wykazujący sumę wydatków 168.600 zł., a dochodów 336.960 zł.

Z niejakiemi zmianami, podobno nieznacznemi, uchwaliła komisya tytuł niezwrotnych subwencyj: dla Towarzystwa żeglugi morskiej „Lloyd austro - węgierski“ 381.011 zł. i dla kolei z Zittau do Liberca 72.500 zł.; tudzież 8,754.220 zł. skarbowych zaliczek gwarancyjnych; między niemi: dla kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 1,931.000 zł., dla kolei imienia Karola Ludwika (linij Lwów-Krasne-Brody-Podwołoczyska) 1,251.400 zł., dla kolei Przemysko-Łupkowskiej 1,210.000 zł., dla kolei imienia Albrechta 934.650 zł.

Nowy podatek gorzelniany.

(*Gl.*) Komisya dla projektu o nowym podatku od spirytusu zebrała się znowu w poniedziałek na posiedzenie, na którem przemawiał także pan Minister skarbu. Mowa ta nawiązaną jest do przemówienia pos. Abrahamowicza na posiedzeniu poprzedniem.

Pos. Abrahamowicz, wbrew dawniejszemu już twierdzeniu pana Ministra o małem znaczeniu propinacyi w kredycie hipotecznym, wywodził, że prawie wszystkie instytucye kredytowe w Galicyi dają kredyt na prawo propinacyjne; szczególniej zaś miasta ubezpieczyły niemal wszystkie pożyczki swe na dochodach propinacyjnych. Dla tego też upadek dochodów tych koniecznie musi wstrząsnąć kredytem hipotecznym w Galicyi. Dalej przemawiał za zachowaniem dla gorzelń rolniczych ryczałtowego systemu podatkowego, popierając to doświadczeniem i poglądami rządu niemieckiego, zawartemi w motywach projektów o monopolu na gorzałkę i o podatku konsumcyjnym. Mimo zachowania systemu ryczałtowego może Rząd pozyskać z podatku większy dochód skarbowy niż dotychczas, chociaż, co prawda, o dochodzie takim, jaki wypada z projektu niniejszego, ani pomyśleć nie można — z projektu, który zwraca się głównie przeciw interesom krajów, posiadających najwięcej gorzelń rolniczych i zarazem konsumujących najwięcej gorzałki, a więc przeważnie przeciw Galicyi i Bukowinie Z projektu tego wynikłoby dla Galicyi i Bukowiny przedewszystkiem zmniejszenie się konsumcyi co najmniej o 25 prc., t. j. zmniejszyłaby się produkcya także, nieodzowna dla gospodarstwa rolnego, i zarazem zmniejszyłyby się dochody z propinacyi, podstawy kredytu hipotecznego. A dalej wynikłoby zeń obciążenie konsumcyi galicyjskiej podatkiem o 9 milionów większym niż dotychczas. Takie obciążenie jest, zdaniem mowcy, po prostu nieracyonalne i niedopuszczalne wobec faktu, że Galicya wszystkich razem podatków bezpośrednich opłaca 10 milliona, które to podatki ściągnąć można także jeszcze tylko przy ogromnie surowej egzekucyi podatkowej, poświadczonej wykazami Ministerstwa skarbu o kosztach egzekucyjnych. Takie obciążenie konsumcyi, a więc prawie jedynie stanu włościańskiego, jest także niepolityczne, zwłaszcza w chwili teraźniejszej. Chłopa polityką nie tyle jest swoboda polityczna, ile raczej zamożność, a przynajmniej byt jako taki; chłop ocenia położenie swe wedle wysokości i dotkliwości nakładanych nań ciężarów. To zasługuje na całą uwagę Rządu.

Na posiedzeniu poniedziałkowem pierwszy zabrał głos poseł Beer, który oświadczył, że bez poznania zapowiedzianego dopiero projektu o repartycyi kontyngensu niższej normy podatkowej, nie można wcale wytworzyć sobie sądu należytego o projekcie niniejszym; albowiem repartycya ta jest kwestyą kardynalną dla gorzelń rolniczych. Tyle tylko dziś już powiedzieć można, że ogromne podwyższenie podatku od gorzałki powinno być połączone z ulgami co do innych podatków.

J. E. p. Minister, skarbu dr. Dunajewski, zwraca się przeciw wywodom pos. Abrahamowicza, co do wartości prawa propinacyjnego, jego znaczenia w kredycie hipotecznym i wpływu, jaki na kredyt ten wywrze projekt niniejszy. Pan Minister oświadcza, że, ile mu wiadomo, znaczniejsze zakłady kredytowe uwzględniają w udzielaniu pożyczek na hipotekę prawo propinacyjne o tyle tylko, że do wartości objektu hipotecznego (gruntu) dodają pomnożony przez dziesięć czysty zysk propinacyjny, obliczony w przecięciu z ostatnich lat sześciu, a pożyczkę na całą hipotekę dają tylko do wysokości połowy całej jej wartości; a przytem przez dziesięć pomnożona, przekapitalizowana, a więc pomnożona jedno dziesięć średnia wartość propinacyi jednorocznej nie może być nigdy uwzględniona w stopniu wyższym, jak w piątej części wartości samego gruntu. Co się tyczy wywodów pos. Abrahamowicza, o większej dla gorzelń rolniczych stosowności ryczałtowego systemu podatkowego, niż podatku konsumcyjnego — bo system ryczałtowy pozwala wyzyskiwać przepalany surowiec stosownie do potrzeb tego lub owego gospodarstwa — Minister wywodzi, że i podatek konsumcyjny nie wymaga koniecznie największego wyzyskiwania surowca, ani nawet nie przepisuje pewnego stopnia wyzyskiwania. Jeżeli tedy właściciel gorzelni rolniczej uzna za rzecz właściwą, nie wyzyskiwać przepalanego surowca do ostatniej granicy, aby zyskać lepszy wywar (brahę), podatek konsumcyjny w myśl projektu niniejszego bynajmniej mu w tem nie przeszkadza, jak w ogóle nie narzuca mu granic co do wyzyskiwania surowca, z tym tylko jedynym wyjątkiem, że który właściciel gorzelni chce, żeby władza podatkowa uważała ją za rolniczą, temu nie wolno wypalać na dzień więcej jak 7 hektolitrów. Ale i przy teraźniejszym system

---

dek i prosty rozum chłopski — zamiast prawd wyższego rzędu, oświeconej wiary. Jest to znamię umysłu, nieskorego do zapasów filozoficznych, który broni się od nowatorstw rozsądkiem, tradycyą, naturalnem poczuciem religii a nie nadprzyrodzoną bronią. Dla biskupa zapewne to za mało — dla pisarza XVIII wieku za wiele; — to też choć Krasickiego porównać nie można z tymi, co byli ongi młotem na kacerzy — przyznać trzeba, że dzielami swemi najpierwszy pisarz swojej epoki wstrzymywał prąd wolnej myśli i negacyi, idący z zewnątrz.

Od żywotów Plutarcha aż do pieśni Ossyana, od wizerunków poetów świata aż do prób epopei polskiej w Wojnie Chocimskiej obejmuje on bardzo szeroką skalę naukowo-literacką rzeczy nieznanych lub zapomnianych w Polsce — podaje swemu pokoleniu prace, lubo dość już przedawnione, naówczas mające zastąpić wiadomości czerpane z ks. Chmielewskiego. Należy on więc do grona cywilizatorów Polski, jeśli talentem nie stoi na ich czele. W tym zastępie, w tych pracach i zadaniach spotyka się z dwoma postaciami, przodującemu całemu ruchowi z królem i księciem generałem. Naturą umysłu, usposobieniem i kierunkiem, równowagą wewnętrzną ma on atoli więcej punktów stycznych z Czartoryskim niż ze Stanisławem Augustem, choć pożyciem i stosunkiem osobistym bardziej zespolony z Zamkiem warszawskim niż z Puławami.

W dziełach Krasickiego jedna tylko znajduje się wzmianka o Puławach, gdy w opisie podróży z Warszawy przez Lubelskie, w rodzinne strony nad Sanem, w liście do Poniatowskiego czytamy:

„Zgoła przeciąg takowej podróży byłby niemiły i przykry, gdyby się z daleka nie ukazały

Godne monarchów Puławy,
Gdzie syt wieku, szczęścia, sławy,
Młodzież ku cnocie sposobił
Starzec, co kraj przyozdobił.

W żałobie przybrani słudzy ukazywali nam pałac i ogrody — czułość ich i rozrzewnienie pochwałą były widoczną pana, którego świeżo utracili.“

Wzmianka ta odnosi się do księcia Augusta, wojewody ruskiego.

Krom tego ustępu w pismach drukowanych Krasickiego, milczenie o rodzie Czartoryskich nie wypływa wcale z braku ścisłej zażyłości. Lubo żywot księcia biskupa warmińskiego nie jest w szczegółach dostatecznie znanym, świadectwa familijne wskazują, że od kilku generacyi istniała sąsiedzka komitywa między Sieniawą a Dubieckiem. Krasiccy swoją Rogalę cenili wysoko, wiele krzeseł senatorskich zajmowali a najpierwszych nie brakło im paranteli, po Sanguszkównie zaś z linii, która zeszła bez męskiego potomka, uwieńczyli tarczę mitrą; posiadali nadto dyplom cesarski hrabiów *imperii romani*, choć tytułu, dla równości szlacheckiej wzbronionego osobną konstytucyą, nie używali — majątkowo atoli nie zaliczali się w ostatniem stuleciu do najmożniejszych, zwłaszcza odkąd rodowy Krasiczyn ze wspaniałym zamkiem po kądzieli przeszedł do Tarłów. Świetność rodu a przytem przymioty wrodzone wymowy, wielkiego daru pamięci, zamiłowania nauk obok rycerskości, wynosiły mężów tego domu po nad poziom szlachecki. Trzej bracia, z których najstarszy Ignacy poświęcił się stanowi duchownemu, byli lubiani, wpływowi, lecz nie byli zbyt możni. Biografowie stwierdzają, że ksiądz Ignacy Krasicki w swej kilkuletniej podróży, za młodu podjętej do Rzymu i Paryża, doznał protekcyi Czartoryskich tytułem owego dawnego sąsiedzkiego stosunku. Po powrocie przyjaźń z królem, która przyspieszyła wyniesienie w dostojeństwach, na dwóch zasadzała się podstawach: na węzłach dawnych stosunków oraz na pokrewieństwie umysłowem i kulturalnem. Oba te węzły w tym samym stopniu wiązały Krasickiego z księciem generałem, co z jego ukoronowanym kuzynem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ludwik Dębicki.

ryczałtowego podatku, w rzadkich tylko wypadkach gorzelnie rolnicze wypalały na dzień więcej niż 7 hektolitrów, mianowicie wtedy tylko, gdy się z hektolitra objętości naczyń zacierowych wypalało więcej niż 14 litrów alkoholu. Trudno przeto przyznać słuszność czynionym w tym względzie zarzutom.

Uczyniono dalej zarzut, że przeznaczony w projekcie krajom austryackim kontyngens 997.000 hektolitrów alkoholu, który ma być opodatkowany wedle niższej normy, nie odpowiada stosunkowi, jaki zachodzi między konsumcyą krajów austryackich a konsumcyą krajów węgierskich. Na to odpowiadam, że zważyć trzeba, iż ani jedna, ani druga połowa Monarchii nie może nieuwzględniać stosunku, w jakim dotychczas pozostawała własna produkcya każdej połowy do całej konsumcyi całej Monarchii. Nie trzeba też spuszczać z uwagi, że wedle traktatu handlowo-cłowego między Austryą a Węgrami, stosunek produkcyi nie jest uregulowany wedle stosunku konsumcyi ani co do piwa, ani co do cukru, ani co do rafinowania nafty, ani też co do gorzałki. Zresztą stosunek konsumcyi chwilowo wcale nie jest znany, i wypadłoby może dla obliczenia go ograniczyć się na tem, że za podstawę przyjętoby stosunek ludności, który jednak nie pozwala wysnuwać ścisłych wniosków o ilości konsumcyi.

Co się tyczy twierdzenia, że wskutek podwójnej normy podatku konsumcyjnego i wskutek skontyngensowania produkcyi dla normy niższej konsumcya będzie obciążona różnicą obu norm, t. j. 10 zł. na hektolitrze, a to na korzyść produkcyi, przyznać trzeba, że prawdopodobnie producenci będą mieli ztąd zysk w ilości co najmniej 5 zł. na hektolitrze. Ale właśnie też zamiarem Rządu jest nadać gorzelniom ten zysk i zabezpieczyć im cenę wyrobu. Co do obawy, że premia od wywozu da gorzelniom fabrycznym sposobność do sprzedawania wyrobu swego wewnątrz granic Monarchii taniej, niż będą mogły sprzedawać gorzelnie rolnicze, a więc też do rozszerzenia swoich przedsiębiorstw i spotęgowania czynności z krzywdą dla gorzelń rolniczych mniemam, że obawa ta okaże się płonną, skoro premie od wywozu są skontyngensowane w wysokości maksymalnej 1 miliona na rok. Zresztą jeden z mowców powiedział już, że ograniczenie premij wywozowych na 1 milion wpłynie hamująco na spekulacyę wywozową. Zachodzi też wielkie pytanie, jak większa część panów posłów zachowałaby się względem zupełnego zaniechania premij wywozowych, skoro premie te istnieją w innych państwach.

Co się tyczy uwag, że alkohol nieopodatkowany (na cele przemysłowe) powinien być sprzedawany w stanie denaturalizowanym, trzeba w obec tego przytoczyć fakt, że dotychczasowe sposoby denaturalizacyi alkoholu nie są zadowalające, a więc też, wedle zdania znawców, nie możnaby zapobiedz oczyszczeniu alkoholu denaturalizowanego i używaniu go na konsumcyę dla ludzi.

Twierdzi pos. Abrahamowicz, że konsumcya, szczególniej w Galicyi, znacznie się zmniejszy. Twierdzenie to nie jest oparte na żadnych datach. W Rossyi podatek od gorzałki wynosi około 100 rubli od hektolitra, a jednak konsumcya nie jest tam tak bardzo mała, jakiej posłowie Polacy obawiają się co do Galicyi przy podwyższeniu podatku na 35 zł.; a wszakże okoliczności decydujące o konsumcyi gorzałki w Królestwie Polskiem nie różnią się kardynalnie od okoliczności, zachodzących w Galicyi. Zarzut, jakobym lekceważył prawa propinacyjne w Galicyi i na Bukowinie, odpieram. Można wysoko poważać lub lekceważyć tę lub ową osobę, gdzie zaś mowa jest o prawach, tam o lekceważeniu mowy być nie może. Byłabyto imputacya zupełnie niesłuszna. Propinacya, mojem zdaniem, nie będzie pokrzywdzona projektem niniejszym. Zresztą ustawy o propinacyi obu krajów są ustawami krajowemi. Propinacye u nas nie mogą być przyrównywane do regaliów węgierskich. Te regalia tyczą się całych Węgier, podczas gdy propinacya u nas tyczy się tylko pewnej części naszej połowy Monarchii; państwo więc nie ma wpływu na propinacyę.

Powiedziano dalej, że ustawa niniejsza zwraca się ostrzem swem przeciw Galicyi i Bukowinie. Ustawa nie zwraca się przeciw żadnemu krajowi. Celem jej jest przedewszystkiem przysporzyć skarbowi dochodów, oddać je państwu szybko do rozporządzalności. Nie można zastosowywać podatku do każdego kraju z osobna, trzeba zastosowywać go do przedmiotu opodatkowanego bez względu na to, czy jeden kraj więcej, drugi mniej będzie dotknięty. Wszystkie kraje są na to właśnie, aby służyły wspólnemu celowi, a opodatkowanie różnych przedmiotów, przyczynia się zwolna do równego rozłożenia ciężarów.

Wątpliwości co do finansowego skutku projektu niniejszego są dziś przedwczesne, jak i żądanie aby razem z podwyższeniem podatku od gorzałki zaprowadzono obniżenie innych podatków. Wskazywano na Niemcy, że tam przy zaprojektowaniu nowego podatku od gorzałki zapowiedziano ulgi w rozlicznych innych podatkach.

Pominąwszy korzystniejszą finansową sytuacyę Niemiec, trzeba nie zapominać, że tam preliminowany jest z podatku od gorzałki dochód 140 milionów marek. Nadto zważyć potrzeba, że nasz preliminarz tegorocznego budżetu, wykazuje niedobór 23 milionów zł., a preliminarz na r. 1889 nasz specyalny i wspólny, nie jest jeszcze znany. Ponieważ zaś nie powinniśmy postępować coraz dalej na drodze zaciągania długu publicznego, przeto przywrócenie równowagi w budżecie jest pierwszym jawnym celem projektu niniejszego.

Jeden z posłów zarzucił mi chłód względem żądania, aby z zaprowadzeniem tego podatku poobniżano inne. Na to odpowiadam, że w czynieniu obietnic zawsze jestem chłodny. Jak każdemu ministrowi skarbu, tak i mnie byłoby wielką pociechą, gdybym mógł obniżyć którykolwiek podatek. Dopiero po doświadczeniach, jakie zrobimy co do niniejszego podatku nowego, starać się będziemy uczynić zadość wypowiedzianym tu tak często życzeniom. Najważniejszym atoli, jak się rzekło, momentem, jest zrównoważenie dochodów z wydatkami w budżecie. Dalszym celem przedłożenia było zabezpieczenie wiejskich gorzelni i ich dochodu. Jeden z poprzednich mowców przyznał, iż przedłożenie to ma rzeczywiście na myśli zapewnienie wiejskim gorzelniom znacznych korzyści. Korzyści te polegają na podwójnej pozycyi podatkowej i na kontyngensie, z czego wynika trwałe zabezpieczenie wyższej ceny spirytusu; dalej korzyści wzmiankowane polegają na bonifikacyi i przenoszeniu podatku, co wszystko umożliwia wiejskiemu gorzelnikowi prowadzenie interesu ze znacznie mniejszym kapitałem. Korzyści tych nie można bynajmniej lekceważyć, a ze względu na to, oraz ze względu na wyłuszczone w przebiegu narad cele wyższe i będące z korzyścią dla państwa, cele, jakie ma właśnie na celu przedłożenie, prosi pan Minister w końcu, aby komisya przeszła do dyskusyi szczegółowej.

SPRAWY MONARCHII

(Rozporządzenie p. Ministra dr. Pražaka w sprawie auskultantów. — Z trybunału administracyjnego.)

Wiener Ztg. donosi: Pan Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości baron Pražak wydał pod d. 14 bm. do prezydyów wyższych sądów krajowych, do wszystkich prezydyów trybunałów sądowych pierwszej instancyi i do wszystkich sądów powiatowych następujące rozporządzenie względem ustanowienia auskultantów dla sprawowania urzędu sędziego karnego w sprawach o przekroczenie.

„Zaszłe wypadki przekonały o niesto sowności (*Unzweckmässigkeit*) ustanowienia auskultantów dla sprawowania urzędu sędziego karnego w sprawach o przekroczenie a odpowiadałoby lepiej bezpieczeństwu i godności wymiaru sprawiedliwości, gdyby także przy sądach powiatowych ustanawiano więcej biegłe siły dla wykonywania urzędu sędziego karnego.

W przyszłości tedy auskultanci nie mają być z reguły powoływani do sprawowania urzędu samodzielnych sędziów karnych. Gdyby jednak okazała się nieodzowna potrzeba tw-rdego poruczenia tego urzędu auskultantowi mają zasięgnąć przełożeni sądów powiatowych ku temu upoważnienia u przełożonego prezydyum trybunału sądowego.

Co się tyczy przekazywania pojedynczych spraw mniejszego znaczenia auskultantom, a to w wypadkach, w których wyręczenie się nimi będzie niezbędnie koniecznem, to pozostawia się to ocenieniu sędziego powiatowego.

Przedewszystkiem zaś przełożeni miejsko delegowanych sądów powiatowych mają unikać wyznaczania auskultantów do sprawowania funkcyj samodzielnych sędziów karnych, a nawet w razach chwilowej potrzeby mogą to uczynić tylko za upoważnieniem prezydyum trybunału sądowego.

— Trybunał administracyjny rozstrzygał w tych dniach szereg zażaleń, wniesionych przez osoby, które swego czasu, przez złożenie taksy wykupna od wojska, zostali uwolnieni od służby wojskowej. W tych zażaleniach zaprzeczono Ministerstwu obrony krajowej kompetencyi do orzekania o rekursach przeciw wciąganiu takich osób do list pospolitego ruszenia (*Landsturmrolle*). Na uzasadnienie tego stanowiska strony wnoszące zażalenie, wskazywały głównie na to, iż układanie i sprawdzenie list pospolitego ruszenia wchodzi w zakres władz autonomicznych i polityczno-administracyjnych. Wobec tego Ministerstwo obrony krajowej powołało się na rozporządzenie ministeryalne z dnia 18 stycznia 1868 i 15 lutego 1870, o zakresie przysługujących mu agend, tudzież na paragraf 12 ustawy o pospolitem ruszeniu, który wykonanie tej ustawy porucza Ministerstwu obrony krajowej. Wzmocniony senat Trybunału administracyjnego orzekł w myśl wywodów Ministerstwa obrony krajowej, i odrzucił wszystkie zażalenia.

Z obecnej sytuacyi.

Depesze z Konstantynopola donoszą, iż do dnia przedwczorajszego ambasadorowie Austro-Węgier, Anglii i Włoch nie otrzymali żadnych instrukcyj, w sprawie ewentualnego poparcia Rossyi w jej krokach dla załatwienia kwestyi bułgarskiej. Do *Pol. Corr.* telegrafują ze stolicy tureckiej, iż w tamtejszych kołach dyplomatycznych powątpiewają w ogóle o bezpośrednim praktycznym skutku podjętego przez Rossyę, a popartego przez Niemcy i Francyę kroku. Uważają tam za rzecz prawdopodobną, iż Porta przedewszystkiem, dla odwleczenia swej decyzyi, chwyci się odraczających środków i zaznaczy konieczność wysłuchania na razie opinii innych gabinetów.

Wedle depeszy berlińskiej do *Fremdenblattu*, w tutejszych kołach dyplomatycznych uważają za rzecz nie bardzo nieprawdopodobną, iż Rossya poczyni obecnie starania, aby kwestyę bułgarską sprowadzić przed forum „konferencyi ambasadorów.“ Taka konferencya uwierzytelnionych przy W. Porcie ambasadorów zajmowała się już raz, mianowicie po zamachu filipopolskim, sprawami bułgarskiemi, nie osiągnęła jednak po długich, bo całe miesiące trwających naradach żadnego pozytywnego rezultatu.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Bukaresztu z zupełnie wiarygodnego źródła, że Rumunia, o ile to leży w obrębie jej własnej mocy, oświadczyła mocarstwom interesowanym, iż gotową jest popierać pokojowe dążności środkowo-europejskiego przymierza w celu „zawarowania swej neutralności i nienaruszalności,“ zatrzymując politykę wolnej ręki.

Dzienniki przytaczają dzisiaj w telegraficznem streszczeniu artykuł brukselskiego *Norda*, który stara się przekonać, iż gabinet petersburski wystąpił ze swemi propozycyami ściśle na podstawie traktatu berlińskiego i jest zupełnie w prawie domagając się, ażeby mocarstwa zwróciły się zbiorowo ku Porcie z żądaniem oświadczenia, iż obecność ks. Koburskiego w Bułgaryi jest nieprawną. Jeżeli wszystkie gabinety pragną, ażeby traktat berliński ściśle został wykonany, to winny się przyłączyć do tego wniosku lojalnie i bez żadnych zastrzeżeń.“ Dalej dziennik wspomniany zarzuca dziennikom zagranicznym, że szczepią nieufność i stają na przeszkodzie porozumieniu, podnosząc różnice poglądów różnych mocarstw na wybór ks. Ferdynanda. Różnice te, zdaniem *Norda*, są drugorzędne, nie idzie tu bowiem o prawność wyboru księcia, lecz o legalność istniejącego w Bułgaryi położenia, a to w wysokim stopniu jest bezprawne. Po dłuższym jeszcze ustępie polemicznym, odpierając i prostując poglądy różnych pism, *Nord* zapewnia, iż Rossya nie myśli się wiązać ani z silną, ani ze słabą, ani z orleanistowską, ani z republikańską Francyą, uważając za najkorzystniejszą dla siebie zupełną swobodę działania.

Z Warszawy piszą do *Pol. Corr.*: Uskuteczni one w ostatnich dniach przez rossyjski skarb wojskowy na Podolu i Wołyniu zakupna zboża wynoszą 150.000 czetwerti (jedna czetwert równa się 167 kilogramom). Połowa tej dostawy przeznaczona jest dla fortyfikacyj Łucka, Równa i Dubna, a reszta dla innych załóg zachodnich gubernij. W okręgach gubernii Lubelskiej spisały komisye wojskowe rozporządzalny stan koni i artykułów prowiantowych, których w danym razie potrzebować może armia.

Wniosek centrum Izby pruskiej w sprawie szkół.

Deputowany Windthorst, poparty przez całe centrum Izby sejmowej, przedłożył wniosek, dotyczący udzielania i kierownictwa nauki religii św. w szkołach ludowych. Wniosek domaga się od rządu ogłoszenia ustawy, któraby urzeczywistniła ducha i zasadniczą myśl artykułu 24 konstytucyi, opiewającego, że „naukę religii w szkole ludowej kierują odnośne stowarzyszenia religijne“.

Wniosek zawiera cztery poszczególne punkta: 1) Żąda on, aby jako nauczyciele ludowi ustanawiane być mogły tylko osoby, przeciwko którym Kościół „pod względem kościelno-religijnym nie ma nic do nadmienienia“. Szkoła bowiem winna w pierwszym rzędzie wychowywać młodzież, nietylko ją kształcić. Nauczyciel niereligijny nie może mieć do tego uzdolnienia, a ztąd wynika uprawnienie tego żądania samo z siebie. Jeżeli już ustanowiony nauczyciel nie daje odpowiedniej rękojmi religijności, wtenczas, wedle wniosku, winien zaprzestać udzielania nauki religii. 2) Skoro wedle konstytucyi, kierownictwo nauki religii przysługuje jedynie stowarzyszeniom religijnym, a więc nie państwu, przeto wypływa ztąd prawo zwierzchników Kościoła, wyznaczania dla każdej poszczególnej szkoły nauczycieli religii. 3) W zasadzie udzielać będzie nauki religii samo duchowieństwo, w tych zaś wypadkach, gdzie to niemożliwe, musi mieć duchowieństwo prawo dozorowania pod każdym względem udzielanej przez nauczyciela nauki religii. 4) Dalszym wynikiem prawa kierownictwa Kościoła jest prawo wyznaczania podręczników naukowych, dalej treści i nauki religii i jej podziału na poszczególnych stopniach.

Równocześnie ks. Arenberg uczynił w imieniu całego centrum wniosek o nadanie napowrót tym zakonom religijnym, którym pozwolono osiedlać się w Prusach, praw korporacyjnych.

KRONIKA

Lwów, 29 lutego.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Czerniatyn, w powiecie horodeńskim, na budowę cerkwi, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **„Polowanie w Gödöllö“.** Czytamy w *Czasie*: P. Wojciech Kossak, którego ostatni obraz „Do ataku“ ściągał niedawno tak znaczną ilość publiczności do sal Towarzystwa Sztuk pięknych, wysłał tam obecnie dawniejszy swój wprawdzie, ale niemniej interesujący obraz, przedstawiający „Polowanie w Gödöllö“. Ten młody artysta, który w ostatnich czasach prawdziwym i pełnym werwy talentem zajął między naszymi malarzami pierwszorzędne stanowisko, daje nam obecnie próbę tego, co ze sceny, samej przez się chłodnej, ciepłem poczuciem życia zrobić można. Dostojny orszak z gromadą myśliwych w galopie pędzi przed nami z Najj. Panem na czele. Słyszy się tentent kopyt końskich i szczekanie hałaśliwe psów ujadających na pierwszym planie. Przy jednostajności czerwonego i przez to samo mało wdzięcznego pod artystycznym względem stroju myśliwych, jest wiele rozmaitości, ruchu i figur w dobrze pojętej kompozycyi, a przytem pewna finezya w oddaniu typów i wdzięcznej a tak wykwintnej postaci Najj. Pani. Wszystko się dobrze rysuje na tle płowego, jesiennego krajobrazu i oblane jest pełnem światłem i świeżem powietrzem. W pierwszym ze wspomnianych obrazów talent p. Kossaka zajaśniał przed nami z całą swą siłą i dojrzałością; w tym, o którym mówimy, widzimy drugą jego stronę, dar przedstawienia eleganckiego świata bez konwencyonalności. Czuje się i widzi, że ci panowie i członkowie Dworu, których się zna z widzenia i poznaje tak dobrze, nie jadą przed nami dla parady ale polują na serjo z poczuciem trudu i przyjemności, jaką ten szlachetny sport pociąga za sobą. Nic więc dziwnego, że obraz miał powodzenie w Wiedniu i zwrócił uwagę na młodego artystę.

(s) **Ze świata.** Posiedzenia delegatów Towarzystwa kredytowego ziemskiego, które właśnie odbywają się w naszem mieście, nie mało również przyczyniają się do ożywienia ruchu towarzyskiego. Jednym z najmilszych momentów owych zebrań stanowią od lat wielu powtarzające się przyjęcia u JE. hr. Russockiego, który korzysta z tej sposobności, aby około gościnnego stołu zebrać towarzyszy pracy i przedstawicieli ziemiaństwa.

Wczoraj w pałacu na Zielonem około 50 delegatów zasiadło do wybornej i wspaniałej wieczerzy, przy której nastąpiła serdeczna wymiana myśli i zdań o najważniejszych sprawach towarzystwa. Przy winie szampańskiem powstał, wśród ogólnej ciszy, prezes walnego zebrania p. August Gorayski i wzniósł toast na cześć gospodarza. Sympatyczny i tak przez wszystkich w kraju kochany i ceniony poseł sanocki zaznaczył na wstępie swego przemówienia, że pomimo coraz trudniejszych i bardziej ciężkich warunków, w których żyjemy, istnieją przecież na szczęście i na pociechę jasne punkta świadczące dobrze o niewyczerpanej żywotności narodu, mianowicie instytucye, których nawet i inni słusznie by nam pozazdrościć mogli; są to, jak pięknie wyraził się mowca, promienne gwiazdy na ciemnym naszym horyzoncie, służące społeczeństwu za drogoskaz; do nich niezaprzeczenie należy Towarzystwo kredytowe ziemskie, które oparte na wzajemności i solidarności swych członków, rozwija się coraz pomyślniej, a nie mała w tem zasługę przypisać się godzi wieloletniej działalności prezesa JE. hr. Russockiego, który choć najpilniejszym jest towarzystwa urzędnikiem, nigdy z oka nie spuścił obywatelskiego jego zadania, i pracą, sumiennością, oraz żarliwą gorliwością

w spełnianiu obowiązków stał się dla innych wzorem i przykładem. Niech żyje Prezes towarzystwa!

Dziękując za wniesiony toast, wzruszony do głębi i rozczulony gospodarz w serdecznych i prostych słowach podziękował za objawy sympatyi; stojąc na czele towarzystwa, starał się zawsze pilnować jego niezachwianej pewności, bez której żadna instytucya finansowa ostać się nie może, ale równocześnie baczył także z równą zapobiegliwością na jego narodowe posłannictwo, polegające na ratowaniu ojczystej ziemi! Grzmiące oklaski towarzyszyły tym wyrazom.

Po bardzo misternem i zręcznem przemówieniu, hr. Stanisław Badeni wychylił kielich na cześć wiceprezesa towarzystwa, p. Zygmunta Dembowskiego, a ten z wielką swadą pił na pomyślność komisyi rewizyjnej, w której zasiadał lat wiele, i z którą łączą go serdeczne węzły koleżeńskie.

Wymownie i świetnie, jak zawsze, Józef hr. Męciński wniósł zdrowie nieobecnej gospodyni hr. Russockiej, której co rok delegaci towarzystwa zawdzięczają tyle przyjemnych momentów, spędzonych w jej gościnnym domu. Wreszcie p. Gniewosz zamknął szereg toastów, zdrowiem prezesa Rady nadzorczej towarzystwa, p, Oktawa Pietruskiego.

Po kolacyi przy cygarze zaczęła się dalej ożywiona swobodna rozmowa, a przed północą zaczęli się rozchodzić delegaci, aby odpocząć i przygotować się do dalszej pracy. Dziś w hotelu Europejskim o 5 godz. odbędzie się wspólny obiad delegatów.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6-tej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Statut miejskiego Muzeum przemysłowego; sprawa nabycia realności liczba 492²/₄ (l. oryg. 46 ulica Źródlana) i gruntów przyległych, na cele rozszerzenia targowicy i budowy stajni dla bydła rzeźnego (uchwała druga); nadanie stypendyów z fundacyi Karola Kiselki; wnioski w sprawie nabycia drabiny pożarowej systemu Knausta; wydział Czytelni akademickiej o udzielenie snbwencyi.

— **Z Kolei Karola Ludwika** donoszą, że zaspy śnieżne między Rawą Ruską i Sokalem usunięto i że z dniem 29 lutego został ruch pociągów na całej linii Jarosławsko - Sokalskiej otwartym.

Z wyjątkiem więc tego ograniczenia, że na przestrzeni Lwów-Podwołoczyska pociągi nocne nr. 9 i 10; a między Krasnem i Brodami pociągi nr. 109 i 110 jeszcze i nadal kursować nie będą, odbywać się będzie od dnia 29 lutego ruch pociągów na wszystkich innych liniach tejże kolei według rozkładu jazdy.

— **Repertoar teatralny.** Dziś po raz drugi „Z przyjemnością", komedya Mozera w 3 aktach. Przedstawienie zakończy „Lizka i Frycek", operetka Offenbacha z p. Zimajer.

Jutro powtórzoną będzie opera komiczna Donizetti'ego „Napój miłosny" z panną Mansour i p. Vicinim.

W piątek premiera „Ptaki niebieskie", komedya w 4 aktach Przybylskiego. Autor rozdzielił sam role artystom i przybędzie na pierwsze przedstawienie.

W sobotę „Hugenoci" z pp.: Dotti, Mansour i Schlafenbergiem.

Z nowości przygotowuje dyrekcya „Pospolite ruszenie" pp. Abrahamowicza i Ruszkowskiego; „Hernandez", komedya pp. Augiera i Labiche'a; „Błazen" (Hofnarr), operetka Müllera. Także wznowioną będzie opera Mozarta „Don Juan".

— **Trzeci z odczytów**, urządzonych przez Towarzystwo Pedagogiczne, mieć będzie dnia 5 marca w sali ratuszowej o godzinie 6 wieczorem, redaktor *Gazety Narodowej* p. Juliusz Starkel: „O żywiole narodowym w wychowaniu".

— **Odczyt.** W Czytelni dla kobiet odbędzie się dnia 2 marca odczyt pana Eulenfelda (Bolesławicza) p. t. „Czary i gusła w dawnej Polsce".

— **Kolonie wakacyjne.** Przedstawienie amatorskie, w połączeniu z koncertem, na dochód kolonij wakacyjnych odbędzie się w sali „Sokoła" dnia 11 marca b. r. przy współudziale „Lutni".

Stan powietrza. Barometr opada. Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 29 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku ze wschodniej strony, średnia temperatura doby około —6°C, niebo przeważnie czyste, powietrze miernie wilgotne, pogodnie, co najwięcej opad ściętej mrozem mgły możliwy.

Wysoki stan barometru, który nastąpił z dniem 25 z. m., utrzyma się przez pierwszy tydzień w skutek czego będziemy mieli mgły poranne, przymrozki nocne z częściową odwilżą w dzień. Drugi tydzień będzie przeważnie niepogodny, lecz opady nie bardzo znaczne. Odwilż zupełna nastąpi prawdopodobnie dopiero w drugim tygodniu.

Średnia temperatura ubiegłej doby była —13·4°C, najniższa temperatura była dziś w nocy i wynosiła —15·2°C, najwyższa była —12·6°C.

Opad śniegu wynosił 1·5 mm.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 771 mm.

— **Na zupę rumfordzką** złożyli w handlu J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2, od dnia 18 do 25 b. m.: ks. dr. Mazurkiewicz 2 zł., pani R. C. 5 zł. Przez administracyę *Gazety Lwowskiej* od szan. Zarządu dóbr Łapszyn (Brzeżany) 1 klgr. 30 deka bulionu. Rozdano w tym czasie 2184 porcyj zupy i 2184 porcyj chleba.

= **Depozyt do odebrania.** Dnia 20 z. m. znaleziono w lokalu urzędu podatkowego w Turce kwotę 11 zł., którą ktoś zgubił. Właściciel może się zgłosić w tamtejszem c. k. starostwie.

= **Policyant gminny** magistratu stanisławowskiego Jan L., wysłany do Lwowa w celu odstawienia szupaśnika, zgłosił się wczoraj w tutejszej policyi z oskarżeniem siebie, że nie mając zamiaru powrócić do miejsca swej służby, sprzedał tu na placu Krakowskim swój mundur i szablę. Zgłaszający się, karany już raz za kradzież, został oddany do sądu.

= **Zapiski policyjne.** Skradziono: rotundę z czarnego kamgarnu podszytą futerkiem, wartości 50 zł. i srebrny widelec znaczony AC; futerko męskie czarne barankowe, pokryte bronzowem suknem, wartości 30 zł. — Zgubiono: przy wsiadaniu do tramwayu na ul. Żółkiewskiej portmonetkę z kwotą 13 do 14 zł. i srebrnemi kólczykami z raucikami, war. 12 zł.; łancuszek z medalionikiem; cztery klucze na kółeczku.

— **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich, w przeciągu miesiąca stycznia 1888 roku, nadano depesz, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 13, w służbie telegrafu 1408, zapłaconych rządowych i prywatnych 46.673. Nadeszło depesz, mianowicie: rządowych bezpłatnych 19, w służbie telegrafu i kursa giełdy wiedeńskiej 6.922, zapłaconych rządowych i prywatnych 49.023. Przetelegrafowano 151.960 depesz. Przeszło zatem przez linie galicyjskie depesz 256 018. Za nadane depesze wpłynęło do kas 27.931 zł.

— **Do Rady powiatowej** grybowskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy gmin miejskich, wybrany został p. Teodor Kochlöffel, właściciel realności i przemysłowiec z Ciężkowic.

— **Napad na c. k. żandarma.** Dnia 17 b. m. żandarm posterunku budzanowskiego, w powiecie trembowelskim, Józef Aleksander Kamiński, wysłany został na zamiejscowy patrol i do dnia 25 b. m. nie powrócił do Budzanowa, ani też przez innych patrolujących żandarmów nie został odszukany. Stwierdzono natomiast, że Kamiński przybył dnia 17 b. m. po południu sankami z Laskowic do karczmy zwanej „Wygodą" i dowiedziawszy się, że karczmarzowi tamtejszemu skradziono opończę, udał się do Kulczyc, a ztamtąd powrócił wieczorem do wspomnionej karczmy, aby się dowiedzieć bliższych szczegółów owej kradzieży. W czasie kiedy rozmawiał z karczmarzem, napadli go z tyłu włościanie z Laskowiec, Wasyl Wawryk i Leontyn Kuczma, usiłując mu wyrwać karabin, lecz wypchnięci zostali przez karczmarza za drzwi. W pół godziny później Kamiński, wyszedłszy z karczmy, ponownie napadnięty został przez wymienionych włościan i broniąc się pałaszem skaleczył Kuczmę ciężko w głowę, zaś Wawryka lekko w twarz. Pierwszemu z napastników jednak powiodło się wyrwać żandarmowi z ręki pałasz i ciąć go nim kilkakrotnie w głowę tak, że upadł na ziemię. Karczmarz z żoną i jedna z włościanek podnieśli go i ciężko rannego złożyli na ławie w karczmie, gdzie Kamiński, broczący z ran, leżał około 2 godzin. Zebrał się następnie i około 10 w nocy wyszedł z karczmy, powiadając, że idzie do Laskowic. Odtąd wszelki ślad jego zaginął, a ponieważ właśnie srożyła się gwałtowna zamieć śnieżna i mimo użycia pomocy 20 włościan niepodobna odnaleźć zawianych tropów, bardzo jest prawdopodobnem, że osłabiony upływem krwi Kamiński upadł w śnieg, skostniał i został zawiany w jakim parowie. Obaj przestępcy zostali aresztowani, a dalsze śledztwo jest w toku.

— **Gimnazyum w Podgórzu.** *Czas* donosi, że w poniedziałek odbyła się adaptacya budynku miejskiego na pomieszczenie 8 - klasowego gimnazyum w Podgórzu, przez komisyę wydelegowaną przez JE. p. Namiestnika którą składli pp.: radca Namiestnictwa Hild i inspektor Czarkowski, oraz powołany inżynier Sare z Krakowa.

— **Bal polski w Petersburgu**, urządzony dnia 25 b. m. na korzyść rzymsko-katolickiego towarzystwa dobroczynności, należał do najświetniejszych w obecnym sezonie karnawałowym stolicy nadnewskiej. Bal odbył się, jak zwykle, w sali klubu szlacheckiego. Biletów sprzedano około 2.000, licząc w to i bilety, wydawane dla rodzin. Pomiędzy innymi obecni byli: hr. August Potocki i poseł francuski, Laboulaye. Do tańców przygrywała orkiestra pułku preobrażeńskiego, uzupełniona kompletem instrumentów rżniętych. Mazur odznaczał się ogniem i wdziękiem. Tańczono go długo, przy muzyce specyalnie na ten cel skomponowanej („mazur - krakowiak). W bezpłatnym bufecie, wspaniale urządzonym, zasiadły panie: mecenasowa Kierbedziowa, Żukowa z domu ks. Lubomirska, Małkowska, Spasowiczowa i inne. Toalety dam odznaczały się rozmaitością i były w ogóle bardzo piękne.

— **Morderczość dawnej i obecnej broni.** Berlińska *Militär Ztg.* zbija upowszechnione mniemanie, że wprowadzenie broni ulepszonej w armiach zwiększyło stosunek zabitych i ranionych. Twierdzenie swe organ specyalny popiera następującemi danemi: W bitwach pod Kollinem (1757 r.) i pod Kunersdorfem (1759 r.) Fryderyk W. stracił 40 pr. żołnierza, pod Zorndorfem 38 pr. Pod Lipskiem (1813 r.) korpus gen. Kleista w dwóch dniach stracił 33 pr., korpus yorcki 25 pr. Pod Lützen i pod Budziszynem armia pruska straciła 30 pr., pod Belle-Alliance (Waterloo) 25 pr., pod Sadową w r. 1866 Prusacy stracili 4 pr., Austryaccy 11 pr. Pod Wörth straty niemieckie wyniosły 12 pr., pod Gravelottem 10 pr., pod Mars-la-Tour 22 pr., pod Sedanem 4 i pół pr. Zmniejszanie się strat w bitwach *Militär Ztg.* przypisuje udoskonalonej taktyce i zastąpieniu zwartych mas tyralierami.

— **Z powodu zasp śnieżnych**, nawet w Hiszpanii ruch kolejowy doznaje wielorakich przerw.

— **Katastrofa.** Z Dublinu, w Irlandyi, donosi depesza, że podczas pożaru w jednym z domów tamtejszych, 38 osób zginęło bądź w płomieniach, bądź też skacząc z okien.

— **Ogromny pożar** srożył się przed kilku dniami w mieście Hanoi, w Tonkinie. Spaliło się 500 domów wraz z magazynami i fabrykami.

— **Przewodnika gimnastycznego** „Sokół" (organ Towarzystw gimnastycznych) opuścił prasę nr. 2 z lutego b. r. Treść: Przed 21 laty (dok. nast.) — Gimnastyka u kobiet. — Ćwiczenia gimnastyczne laską żelazną lub drewnianą (c. d.) — Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. — Urywki hygieniczne. — Kronika.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

— **Galicyjski Zakład kredytowy ziemski w Krakowie.** W zeszłym tygodniu wszystkie dzienniki wiedeńskie zajmowały się kwestyą znacznego spadku kursu, jakiemu uległy na giełdzie wiedeńskiej w ostatnich czasach listy zastawne galicyjskiego zakładu kredytowego. Jak zwykle w takich razach, poczęły obiegać o przyczynach tego spadku kursów najrozmaitsze pogłoski, podsycane przez tych, którym zależało widocznie na zdyskredytowaniu poważnej tej instytucyi. I tak głoszono, jakoby przy wypłacie kuponu zaszły zwłoki z powodu niedostarczonego na czas pokrycia; inne zaś wieści utrzymywały, jakoby w ostatnich czasach wypowiedziano w Wiedniu Zakładowi lombard znacznej pozycyi listów, których Zakład obecnie pozbyć się nie może.

W obec tego dyrekcya zakładu kredytowego przesłała do wszystkich dzienników wiedeńskich pismo, w którem oświadczono kategorycznie, że owe wieści są z gruntu fałszywe, że przez czas 15-letniego istnienia zakładu nie zaszła nigdy najmniejsza nieprawidłowość, ani w wypłacie kuponów, ani w wypłacie wylosowanych listów, co przecież byłoby natychmiast doszło do wiadomości publicznej i komisarza rządowego; że zakład nie ma żadnych zgoła wypowiedzianych sobie lombardów w Wiedniu, a nawet w tej chwili żadnych listów własnych na sprzedaż; że wreszcie nie zaszło w ogóle nic takiego, coby czemkolwiek bezpieczeństwo listów zastawnych tego zakładu, które są zresztą pupilarnemi hipotekami pokryte, narażało. Ostatni kupon wypłacony został w dniu 1 listopada r. z., a następny przypada do wypłaty dnia 1 maja br,; wylosowane zaś listy wypłacone zostały d. 1 bm. Wieści zatem owe, niepokoić publiczność mogące, mają jedynie swą podstawę w spekulacyi giełdowej.

Równocześnie dziennik fachowy *Sparkassen Ztg.* ogłosił artykuł, w którym występując w sposób przekonywający przeciw rozpuszczonym tendencyjnym pogłoskom na szkodę galicyjskich papierów wartościowych, tak dalej pisze:

„Wspominamy tu dziś o zakładzie kredytowym ziemskim w Krakowie, gdyż kurs listów tego zakładu największej doznał zniżki. Informacye więc nasze stanowczo twierdzić nakazują, a dyktuje nam to zdanie pojęcie prawa i uczciwości, że katastrofa z tą instytucyą, o której głoszono i głoszą, jest rzeczą wprost niemożliwą. Zakład i cały stan jego interesów niczem zgoła nie przyczynił się do usprawiedliwienia tak głośno podniesionych rzekomych strat, na jakie ma być publiczność narażona."

Powyższe wyjaśnienia nieomieszkały wywrzeć, jak pisze dzisiaj *Presse*, uspokajającego wrażenia. Listy zastawne pomienionego zakładu, które w zeszłą sobotę notowano po 61, podniosły się wczoraj dnia 27 b. m. o 17 procent. Również z innej strony donoszą, iż obecnie kurs poprawił się znacznie, a na zapytanie wysłane przedwczoraj z Krakowa do Wiednia, nadeszła odpowiedź, że listy są tam tylko po 86 zł. do nabycia. Z kół, zbliżonych do zarządu Zakładu zapewniają z całą stanowczością i biorą za to moralną w obec ogółu odpowiedzialność, że spadek był dziełem najprostszej spekulacyi giełdowej, że wieści z powodu spadku o Zakładzie głoszone, były fałszywe i że obecny stan interesów tego Zakładu nie uzasadnia niczem takiej zniżki.

Spadek rubla. Przedwczoraj i wczoraj notowano w Berlinie ruble rossyjskie po 165·50 marek czyli innemi słowy za 100 rubli złotem potrzeba było dać 196·3 rubli papierowych. Tak gwałtowny spadek waluty jest niezwyczajny w dziejach finansowych. Od Nowego roku, w niespełna w dwóch miesiącach kurs rubla w Berlinie obniżył się o 9 i pół marek. Za 100 rubli można było dostać dnia 15 stycznia 175 marek, obecnie tylko 165·5 marek. W Wiedniu notowano przedwczoraj rubel po 1 zł. 2¾ ct. a więc niżej niż podczas najniepomyślniejszej dla Rossyi chwili w ostatniej wojnie z Turcyą. Również spadły renty rossyjskie. Szczególniejszą sensacyę na giełdach wywołał spadek akcyi „rossyjskiego banku dla handlu zagranicznego".

Akcye te normalnej wartości 250 rubli papierowych, notowano przedwczoraj przy otwarciu giełdy po 48·7 procent w złocie a przy zamknięciu giełdy kurs ich wynosił tylko 38·50 procent. Druga pożyczka wschodnia, przynosząca 5 prc. była notowaną przedwczoraj w Berlinie po 49·6 za 100. Kurs petersburskiego banku dyskontowego spadł w ostatnich trzech dniach o 5 prc. Kurs banku międzynarodowego o 6. Kurs akcyj banku włościańskiego o 10 rnbli.

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 28 lutego 1888 r.

Lwów, pszenica 6·— do 6·75, żyto 4·— do 4·60, jęczmień browarny 4·50 do 6·20, owies 4·15 do 4.70, groch 5·— do 9·50; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 28·— do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·— do 6·60, żyto 4·— do 4·35, jęczmień browarny 4·— do 5·—, owies 4·30, do 4·60, groch 4·— do 9·—, wyka 3·85 do 4·50, rzepak 9·— do 10·—, lnianka —.—, koniczyna czerwona 27·— do 41·—, koniczyna biała 25·— do 40·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6·45, żyto 4·— do 4·25, jęczmień 3·75 do 4·20, owies 3·80 do 4·20, groch 5·— do 9·—, wyka 3·75 do 4·35, rzepak n. 9·— do 9·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 26·— do 40·—, koniczyna biała 30·— do 45·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·— do 6·75, żyto 4·25 do 4·70, jęczmień 4·30 do 5·65, owies 3·50 do 3·85, groch 4·80 do 8·50, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 9·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 24·— do 41·—, koniczyna biała 33·— do 46·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 15·— do 55·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 25·— do 25·50 zł.

Usposobienie spokojne. — Ceny więcej nominalne, gdyż ustawiczne przerwy komunikacyi utrudniają regularny ruch handlowy.

---

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

[x] W myśl zmienionego przez Sejm statutu, powołani zostali do składu krajowej komisyi dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego następujący nowi członkowie pp.: Bolesław Baranowski, c. k. radca szkolny; Juliusz Bykowski, profesor technologii mechanicznej w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie; Jak Franke, profesor mechaniki w c. k. szkole politechnicznej i prezes Towarzystwa technicznego we Lwowie; Kazimierz Laskowski, c. k. radca Namiestnictwa; Edmund Mochnacki, radca Wydziału krajowego i prezydent miasta; Arnulf Nawratil, c. k. inspektor pryemysłowy; Julian Zachariewicz, profesor c. k.

szkoły politechnicznej; dr. Alfred Zgórski, dyrektor Banku krajowego i Franciszek Zima, dyrektor kasy oszczędności.

Prócz powyższych nowych członków, wchodzą w skład komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego, członkowie dawniej powołani: J. E. hr. Włodzimierz Dzieduszycki, ks. Jerzy Czartoryski, Władysław Fedorowicz, dr. Faustyn Jakubowski, hr. Karol Lanckoroński, August Schellenberg, dr. Józef Wereszczyński, dr. Ferdynand Weigel, dyrektor Ludwik Wierzbicki.

Od czasu jak w r. 1877 utworzone zostało przy Wydziale krajowym odrębne ciało doradcze dla spraw przemysłu krajowego, biorą bez przerwy udział w jego czynnościach pp. JE. hr. Włodzimierz Dzieduszycki, August Schellenberg, dr. Ferdynand Weigel, dr. Józef Wereszczyński i dyrektor Ludwik Wierzbicki. Zasiadali oni w pierwszym, tymczasowym komitecie doradczym dla spraw rękodzielnictwa krajowego (1877 — 1879), następnie w kuratoryi dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego (1879 — 1884) wreszcie w „komisyi krajowej dla przemysłu domowego“ i rękodzielniczego w dawnem jej ustroju i w obecnym zmienionym jej składzie w skutek uchwały sejmowej.

Posiedzenie komisyi krajowej dla spraw przemysłowych odbędzie się pod przewodnictwem JE. hr. Tarnowskiego.

(*L*) Na dzisiejszem drugiem posiedzeniu delegatów gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wiceprezes p. Z. Dembowski przedłożył sprawozdanie Dyrekcyi o wniosku p. Konstantego Bobczyńskiego, w sprawie zmiany §. 63 statutu, które to sprawozdanie podaliśmy już w całej osnowie. Sprawozdanie przyjęło zgromadzenie do wiadomości, poczem wysłuchało drugiego sprawozdania Dyrekcyi o znanych już wnioskach p. Adama Marassego w sprawie konwersyi i parcelacyi. Jak wiadomo, Dyrekcya nie zaleca przyjęcia wniosków p. Marassego z licznych motywów, przytoczonych w sprawozdaniu, które podaliśmy w obszernem streszczeniu.

P. Marasse, w dłuższym wywodzie, stanął w obronie swoich wniosków, przedyskutowanych już w latach poprzednich. Za przyjęciem tych wniosków przemawiał także hr. Krukowiecki i tylko pod względem formalnym proponował przekazanie tych wniosków komisyi rewizyjnej do zbadania i zdania sprawy. Przeciw tym wnioskom a za zdaniem Dyrekcyi, wyłuszczonem w znanem sprawozdaniu, przemawiali pp. hr. Golejewski, Onyszkiewicz i Z. Dembowski, ostatecznie zaś uchwaliło zgromadzenie wnioski p. Marassego przekazać komisyi rewizyjnej do zbadania i zdania sprawy w przyszłym roku.

P. Z. Dembowski przedłożył wniosek Dyrekcyi, tyczący się uzupełnienia §. 5 ordynacyi wyborczej, następującem postanowieniem: „Delegat, który przestał być właścicielem dóbr tabularnych, traci mandat“. Wniosek ten został przyjęty.

Członkiem rzeczywistym Rady nadzorczej został wybrany p. Leoncyusz Wybranowski 36 głosami na 53 głosujących.

Godzina 1 z południa; odbywają się dalsze wybory.

Zgromadzeni delegaci Towarzystwa kredytowego ziemskiego wysłali dzisiaj do Koła polskiego w Wiedniu, na ręce wiceprezesa p. A. Jaworskiego telegram, w którym oświadczają się przeciw nowemu projektowi podatku od spirytusu i wzywają Koło polskie do wzięcia w obronę interesów gorzelnictwa.

Najd. Cesarzewiczowstwo wyjadą do Abbazyi jutro wieczorem. Najd. Cesarzewicz zabawi tam tylko dni kilka, zaś Jej Ces. Wysokość mniej więcej do połowy kwietnia.

W apartamentach Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika odbyło się przedwczoraj przyjęcie, na którem były także przebywające właśnie w Wiedniu córki księcia Czarnogóry, księżniczki Milica i Stana.

Najd. Arcyksiążę Otto przybył przedwczoraj z Berna do Wiednia.

Według dotychczasowych dyspozycyj, Najw. Dwór ma zabawić w Budapeszcie do niedzieli palmowej, poczem powróci do Wiednia i tu przepędzi święta wielkanocne.

Izba deputowanych sejmu węgierskiego rozpoczęła wczoraj dyskusyę nad konwencyą, mającą na celu załagodzenie sporów granicznych z Rumunią. Opozycya żądała odesłania konwencyi napowrót do komisyi, zarzucając rozmaite błędy formalne, czemu opierał się prezes gabinetu, Tisza.

Corr. de l'Est donosi, że rokowania, w sprawie traktatu handlowego pomiędzy Austro-Węgrami a Rumunią, prowadzą się bardzo żywo. Rumunia miała już pisemnie sformułować swe żądania.

Z Berlina telegrafują, iż wkrótce ogłoszoną zostanie nominacya proboszcza przy kościele św. Jadwigi w Berlinie, Assmanna, na biskupa polowego.

Jak donoszą z Brukseli, wczoraj mieli wyjechać do Petersburga reprezentanci wielkich firm bankowych w Belgii, w celu traktowania o zawarcie pożyczki rossyjskiej.

Zapowiedziane objaśnienie rossyjskiego ministra skarbu, Wiszniegradzkiego ukazało się jako komunikat półurzędowy w *Journal de St. Pétersb.* Ma ono na celu uspokojenie zagranicznych posiadaczy wartości rossyjskich, prawdopodobnie w celu ułatwienia projektowanej pożyczki. Na to świat finansowy zagraniczny odpowiada — że jedynem prawdziwem uspokojeniem byłaby dymisya p. Wiszniegradzkiego.

Do *Times* donoszą z Petersburga, iż w ostatnich czasach rozrzucono mnóstwo tajnych proklamacyj, w których studenci protestują przeciw niedawno wprowadzonemu sposobowi obchodzenia się władz, przyczem dodają, iż protest nie ma żadnych pobudek politycznych. Żądają przedewszystkiem zniesienia systemu szpiegowskiego i rewizyi ustaw uniwersyteckich. W ostatni wtorek miało przyjść do rozruchów na uniwersytecie, ale znienawidzony rektor Władislajew, przeciw któremu rozruchy głównie były zwrócone, nie jawił się w gmachu uniwersyteckim. Studenci czekają tylko sposobności, aby go osobiście publicznie znieważyć. Ponieważ zaś zgromadzenia są zabronione, wybierają zazwyczaj studenci jednego z pomiędzy siebie, który musi znieważyć nienawistnego im profesora lub rektora. Obawiają się, by uniwersytet petersburski skutkiem wzburzenia umysłów studenckich, nie został na cały rok zamkniętym. W takim razie mają profesorowie stracić swą całoroczną pensyę. Profesorowie sympatyzują ze studentami, a obecnie wzburzenie zostało podsycone dymisyą ulubionego, a znanego w całym świecie uczonym, profesora Mendelejewa, któremu polecono udać się na Kaukaz, na poszukiwania źródeł naftowych. Przeciw ministrowi oświaty, Delianowowi, wszystko jest rozgoryczone, i pragnie jego usunięcia.

Francuska rada ministrów miała dnia wczorajszego zastanawiać się nad kwestyą, czy przeciw generałowi Boulanger wypada przedsięwziąć jakie środki z powodu jego kandydatury poselskiej. W sferach politycznych utrzymywano, że ma być odjętą generałowi komenda. — Inne doniesienia zapewniają jednak, że generał Boulanger w telegramie do ministra wojny oświadczył, iż nie można go pod żadnym względem czynić odpowiedzialnym za postawienie kandydatury. — Kandydat rą generała zajmował się niejaki p. Thiebaud, były redaktor jednego z orleanistowskich organów. Donoszą o tem dzienniki paryskie, dla których zagadką jest tylko pytanie, kto panu Thiebaud dostarczył znacznych kwot na opędzenie kosztów agitacyi w rozmaitych departamentach.

Ambasador włoski w Paryżu, p. Menabrea, oświadczył panu Flourens, iż rząd włoski widziałby z zadowoleniem, jeżeliby Francya zmieniła cokolwiek propozycye w sprawie traktatu handlowego. P. Flourens odpowiedział, iż ostatnie jego komercyalne propozycye są stanowcze i nie mogą być zmienione, chociaż wczoraj rząd francuski odpowiedział wprost przeciwnie, zapewniając, iż pragnie szczerze porozumienia, ale, dodał. ostatnie propozycye są ostateczną granicą koncesyj, które mogą znaleść w parlamencie uznanie.

Włoskiej Izbie deputowanych przedłożył p. Crispi akta, odnoszące się do kanału suezkiego.

Z powodu oświadczenia rządu francuskiego, iż ostatnie jego komercyalne propozycye są stanowcze i że takowe nie mogą być zmienione, wejdzie w życie od 1 marca b. r. dla obrotu handlowego między Francyą a Włochami względnie ogólna taryfa.

W Rzymie otrzymano od naczelnego wodza korpusu włoskiego pod Massawą nowy telegram. Generał di San Marzano donosi. Potwierdza się wiadomość, że Negus na czele znacznej siły zbrojnej przybył do Godofelassi. Ras Alula nie powrócił jeszcze do Asmary, gdzie czeka nań jego armia. Ghinda dotychczas jeszcze opuszczona, a na drodze z Ghindy do Asmary nie widać żadnego ruchu wojskowego

---

Wien. Allg. Ztg. podaje z Londynu następującą depeszę: Angielski reprezentant w Konstantynopolu, sir William White, otrzymał polecenie, ażeby w sprawie postawionych przez Rossyę u Porty wymagań zachowywał się zupełnie biernie.

W Izbie niższej parlamentu angielskiego, weszło w życie począwszy od 27 lutego pierwsze postanowienie nowego regulaminu, oznaczające dnie obrad i czas ich trwania.

Z Brukseli donoszą:

Brukselska rada generalna stronnictwa robotniczego ogłasza, że w roku bieżącym odbędą się dwa kongresy robotnicze. Pierwszy ma być zwołany przez *Trades Unions*, drugi przez niemiecką i austryacką partyę robotniczą. Pierwszy kongres odbyć się ma w Londynie, drugi w Zurychu lub Brukseli. Celem tych kongresów ma być międzynarodowe uregulowanie pracy i określenie międzynarodowego politycznego programu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 lutego. (*Tel. pryw.*) Minister skarbu mianował w etacie prokuratoryi skarbowej w Galicyi adjunkta dr. Kazimierza Łuczkiewicza i koncepistę dr. Eugieniusza Jarosza sekretarzami.

Wiedeń, 29 lutego. (*Tel. pryw.*) *Fremdenblatt* wywodzi w części ekonomicznej, że nabycie linii Kraków-Przemyśl, Kraków-Wieliczka i Niepołomice przez państwo byłoby w obecnych stosunkach niekorzystnem dla skarbu, i że bez porównania korzystniejszem będzie upaństwowienie całej kolei Karola Ludwika, do czego państwo ma prawo w r. 1891.

Wiedeń, 29 lutego. (*Tel. pryw.*) *Fremdenblatt* występuje w energiczny sposób przeciwko wszelkiej agitacyi panslawistycznej, także i takiej, która pod pokrywką zbliżenia się literackiego do Rossyi inne chce osiągnąć cele.

Peszt, 29 lutego. Przedłożony Izbie doputowanych traktat z Rumunią, w sprawie uregulowania granicy, wywołał dłuższą dyskusyę. Minister Orczy dał pogląd na dzieje powstania tego traktatu i polecił jego przyjęcie. Lewica skrajna wypowiedziawszy zasadę, iż sprostowanie granicy powinno było być przeprowadzone z Rumunią przez osobne dwie komisye, austryacką i węgierską, albowiem kwestya granic nie wchodzi w zakres spraw wspólnych, uczyniła wniosek o zawarcie odpowiedniejszej konwencyi. Lewica umiarkowana wniosła wprawdzie o merytoryczne zaaprobowanie treści traktatu, domagała się jednak odesłania traktatu napowrót do rządu, celem zrektyfikowania prawnopaństwowych niedokładności. Prezes gabinetu Tisza zwalczał argumenta opozycyi i oświadczył, że interes kraju wymaga, aby traktat został przyjęty. Mowca powołał się na precedens, jaki zaszedł przy wcieleniu Spissy, i podniósł, że przy tej sprawie granicznej idzie o potrójną konwencyę. Rząd musi albo dotrzymać danego słowa, albo ustąpić, gdyby nie mógł wywiązać się ze swego przyrzeczenia. Dzisiaj toczą się dalej obrady nad tym przedmiotem.

San Remo, 29 lutego. (*Tel. pr.*) Między lekarzami panuje niezgoda. Uderzającem jest, że profesor Bergmann, który obecnie w obec zagojenia rany cesarzewicza niemieckiego nie jest tutaj potrzebny, nie chce opuścić San Remo. Następca tronu ufa jak dawniej tylko dr. Mackenziemu.

Rzym, 29 lutego. Papież rozpoczął wczorajsze posłuchanie, udzielone ciału dyplomatycznemu, od przyjęcia życzeń Austro-Węgier i Francyi, złożonych mu z okazyi rocznicy dnia koronacyi.

Rzym, 29 lutego. Minister wojny otrzymał depeszę, iż negus wydał rozkaz powołania wszystkich zbrojnych, celem wyprawy na Włochów, wyrażając nadzieję, iż olbrzymią swą armią zniszczy Włochów przy Boskiej pomocy. Krąży pogłoska, iż Abissyńczycy mają ruszyć w pole w dwóch kolumnach.

Berlin, 29 lutego. *Nordd. Allg. Ztg.* zaznacza, iż podniesiona w ostatnim czasie akcya dyplomatyczna ma na celu przełamanie błędnego koła, w jakiem obracała się tak długo sprawa bułgarska z pewnością nie z pożytkiem dla międzynarodowego pokoju.

Post dowiaduje się, iż ani myśleć o tem można, aby Austrya, Anglia i Włochy oddaliły się od siebie w skutek propozycyj rossyjskich. Mocarstwa te trzymają się społem tak silnie jak nigdy, na podstawie wspólności interesów na Wschodzie, które ich stanowiska państwowego dotykają bardziej bezpośrednio, niż Niemiec.

Paryż, 29 lutego. (*Tel. pryw.*) Ministeryum zajmowało się na wczorajszem posiedzeniu sprawą agitacyj generała Boulangera, który za pomocą płatnych agentów potrafił prawie we wszystkich departamentach, gdzie się odbyły nowe wybory, uzyskać znaczną stosunkowo ilość głosów. Ogółem padło na niego 60.000 głosów. Ministeryum postanowiło zażądać przed stanowczem rozstrzygnięciem, sprawozdania od prefektów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 lutego 1888, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 29·—, Węg. akcye kredyt. 270·—, Akcye anglo-austr. 99·—, Akcye banku Union 187·75. Akcye kolei Karola Ludwika 191·50. Akcye kolei północnej 244·50 Akcye kolei południowej 76·50, Akcye kolei Alföld 208·50. Akcye kolei Elżbiety 215·— Akcye kolei lwowsko - czerniowieckiej 206.50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 152·50 Wiedeńskie losy 129·50. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·50, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie —·—, 4 prc. węgierska renta złota 96·37, Akcye związkowego banku 81·75, akcye banku obrotowego

Wiedeń, 29 lutego 1888. godzina 10 m. 30. Akcye kredytowe 269·60, anglo-austr. —.—, Unionbank 187·25, kolej Karola Ludwika 191·25, Południowa 76·50, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne 99·— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, — pr. listy zastawne banku krajowego 90·75, —— pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —.—, Napoleondor 10·05·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 25 lutego 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 26 75 do 27·— zł., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·03 do 7·04 zł. Berlin: Pszenica żółta (na luty) 161·75 do —·—, żyto —·— m. spirytus 97·20, rzepakowy olej —·—. Paryż: mąka 52·50 kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mięszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec głównylwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg, osobowy i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g. 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy

Ze Stanisławowa do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 9 min. 29 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mięszany i o godz. 11 m. 6 w nocy pociąg osobowy

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 8 min. 04 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.

Do Stanisławowa ze Lwowa o g. 9 min. 34 rano pociąg pospieszny, o godz. 6 min. 25 wieczór pociąg osobowy i o godz. 5 min. 20 wieczór pociąg mięszany.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go stycznia 1888
Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 min. 44wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.

Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Sryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed południ., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociag osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed południ., osobowy pociąg ze Zwardonia, i Stryja.

Godz. 5 min. 37 po południ. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, i Zwardonia.

Godz. 6 min. 54 do Husiatyna.

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 11 min. 18 przed połudn. ze Lwowa i Chyrowa pociąg mięszany.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 lutego 1888.

Hotel Angielski.

Pp. L. Sartori z Rossyi, A. Wolfram z Makoniowa, S. Tauschiński z Tulm, M. Pipitz z Pragi, A. Przyłęcki z Jasła, Dr. Roth z Bochni.

Hotel Europejski.

Pp. J. Blankstern z Wojtkówki, M. Kimelman z Liczkowic, Dr. Fechtdegen z Rzeszowa, S. Lande ze Stanisławowa, J. H. Otto z Lutowisk, E. Hermanowicz z Lutowisk.

Hotel George'a

Pp. A. hr. Czosnowski z Wołynia, M. Szaszkiewicz z Wołynia, A. Jędrzejowicz z Staromieścia, W. Kozłowski z Rozubiniec.

Hotel Francuski

Pp. Dr. H. Hartmann ze Stanisławowa, H. Turnau z Udrzejowic, H. Turnau z Dobczyc, W. Gniewosz z Kontów.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 28 lutego 1888.

	płacą walutą austr. zł r.	ct.	żądają walutą austr. zł r.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	—	—	194	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	—	—	209	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	—	—	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	50	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	—	101	25
Banku kraj. 4½ pr. wa. los.51 l.	91	—	92	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	75	101	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	—	—	95	50
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	99	75	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	—	—	92	—
„ „ 4½prc. „ „ 52	92	40	93	50
„ „ 4 prc. „ „ 56	—	—	89	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	100	50	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	88	75	90	—
5. Losy miasta Krakowa	—	—	19	—
„ „ Stanisławowa	—	—	35	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	90	6	—
Dukat cesarski	5	92	6	02
Napoleondor	9	98	10	09
Półimperiał	10	34	10	44
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ „ papierowy	1	2	1	04
100 marek niemieckich	61	85	62	50

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 lutego 1888.

I. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	77.55	77.75
luty-sierpień	77.55	77.75
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	78.80	79.—
kwiecień-październik	78.90	79.10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	130.50	131 —
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	132 75	133.2
„ „ 1860 po 100 złr 5 prc.	137.25	138.25
„ „ 1864 po 100 złr.	167.—	167.50
„ „ 1864 po 50 złr.	167.—	167.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	159.50	160.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r 1881	92.55	92.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	108 20	108.40
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	101.70	102.40
Galicyi	100.50	101.50
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	104.—	104.7
Węgier	104.	104.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98.50	99.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	268.45	268 60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	515.—	5 5.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro węgiersk. a 600 zł.	856.—	857.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	349.—	350.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2445.—	2450.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	191.25	191.50
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	206.25	207.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	21 .—	215.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	76.50	76.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł w srebrze	156.50	157.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	127.—	127.40
„ „ „ premiowe po 3 prc.	101.50	102.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	78.—	85.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	—.—	95.25
„ „ „ „ po 5 prc.	99.40	99 90
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.40	99.90
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	90.75	91.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	96.50	97.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.—	102.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	100.50	101.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł 5 pr. w. a.	96.—	96.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.—	99.60
„ po 100 zł. w. a.	102.—	102.50
Kole gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	97.—	97.40
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	96.—	96. 5
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 18 4	77.90	78.40
z r. 1884	85.25	85.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.50	96.10
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.—	176.75
Clarego po 40 zł. m k.	50.—	51.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	117.—	118.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	28.50	29.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	16.50	17.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	53.75	54.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	48.40	49.—
Czerwon. krzyża aust Tow. po 10 zł.	16.90	17.50
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	11.50	11.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.50
Salma po 40 zł m. k.	59.50	60.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	36.—	33.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.50	139.—
„ „ po 50 zł. w. a.	70.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.—	41.75
Windischgratza po 20 zł. m. k.	47.50	48.50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.80	127.10
Paryż za 100 ft.	50.20.—	50.35.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.98.—	6.—
„ pełnej wagi	5.94.—	5.96.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.04.—	10.05.50
Rossyjski półimperiał	10.35.—	10.37.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 28. lutego 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	45
„ „ „ w srebrze	78	70
Renta w złocie	108	15
5 prc. austr. renta marcowa	92	50
Akcye banku wiedeńskiego	855	—
„ „ kredytowego	267	90
Londyn	126	85
Napoleondor	10	04½
Dukat cesarski men.	5	98
100 marek niemieckich	63	17½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 97. (1266 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi mianowicie 10 rat pożyczkowych po 6 złr. 67 ct., reszty kapitału 88 zł. 99 ct. i 4 zł. 80 ct. aw. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym licytacyjna sprzedaż realności w Wawrzce wyk. hip. l. 33 objętej, Wasyla Chomiaka, syna Onufrego, własnej, w dniu 9 kwietnia i 11 maja 1888, każdym razem o godz. 10 rano, z tem dołożeniem, że na drugim terminie realność także i niżej wartości szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena wywołania 205 zł.

Wadyum licytacyjne 10 zł. 25 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny w sądzie do przejrzenia.

Grybów, 31 stycznia 1888.

L. 392. (1276 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się na rzecz gminy wsi Zadąbrowia o 154 zł. w dniu 10 kwietnia i 15 maja 1888, zawsze o 10 rano przymusowa sprzedaż realności Piotra Kaczmarza pod lk. 30 w Zadąbrowie ciała hipotecznego nie stanowiącej, na pierwszym terminie za cenę oszacowania lub wyżej, na drugim i niżej tejże, jednak nie niżej 250 zł.

Cena wywołania 380 zł.

Zakład 38 zł.

Akt opisania i oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Fedko Kaczmarz z Zadąbrowia.

Radymno, 8 lutego 1888.

L. 397. (1264 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 zł. aw. z pn., odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 134 w Woli Jakóbowej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Piotra Lisowca własnej, na rzecz kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w dniu 15 maja i 18 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 300 zł. aw., w drugim terminie i niżej tejże ceny, z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca .1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 30 zł. aw.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dra Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Drohobycz, 14 stycznia 1888.

L 7716. (1265 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 50 zł. wa. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 23 kwietnia i 28 maja 1888 każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tut. w sprawie Saula Weisa przeciw Andrzejowi Piotrowskiemu recte Petryniakowi publiczna sprzedaż realności pod lk. 30 w Horyńcu położonej wyk. hip. 225 ks. grunt. tejże gminy objętej.

Cena szacunkowa wynosi 300 zł. wa.

Wadyum 30 zł. w. a.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Dla wierzycieli z imienia i miejsca pobytu niewiadomych ustanawia się kuratora w osobie Dmytra Klina z Horyńca.

Cieszanów, dnia 31 grudnia 1887.

L. 5999, (1267 2—3)

Dnia 26 kwietnia i 24 maja 1888 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się licytacya realności pod lk. 117 w Janowie wyk. hip. l. 110 Daniela i Maryi Tuziaków własna, na rzecz c. k. uprz. galic. zakładu kred. włość. w likwidacyi pto 150 zł. zpn.

Cena wywołania 250 zł. aw.

Wadyum 25 zł,

Resztę warunków i akta można tu przejrzeć.

Kuratorem niewiadonych wierzycieli hipotecznych Adam Frank z Janowa.

C. k. sąd powiatowy

Janów, dnia 31 grudnia 1887.

Ч. 9794.

(1299 1—3) Въ цѣли заспокоеня должного еще капиталу 102 зл. 24 кр. а. в. вразъ зъ 3 % ôтсотками проволоки ôтъ дня 1 октобря 1882 текущими, даже и коштôвъ того подання въ квотѣ 5 зл. 76 кр. ав отбудеть ся на прошене Дырекцїи общого рôльничо-кредытового Заведеня для Галицїи и Буковины въ дняхъ 15 марця и 19 Цвѣтня 1888 публична лицитацїя реальности должника Илїя Ненича пôдъ чк. 5 въ Пôдгайцяхъ положеной вразъ зъ грунтами и всѣми приналежитостями.

Цѣна выклична 300 зл.

Вадюмъ 30 зл.

Актъ описаня и оцѣненя и варунки лицитацїйнû могутъ кождого часу въ регистратурѣ тôтейшого суда бути перезрѣтыми.

Ц. к. Судъ повѣтовый.

Пôдгайцѣ, 30 вересня 1887.

Ч. 3635.

(1298 1—3) Въ цѣли заспокоеня должного еще капиталу 60 зл. 80 кр. а. в. вразъ зъ 3 % ôтсотками проволоки ôтъ дня 1 октобря 1882 текущими, даже и коштôвъ того подання въ квотѣ 5 зл. 76 кр. ав. отбудеть ся на прошене Дырекцїи общого рôльничо-кредытового Заведеня для Галицїи и Буковины въ дняхъ 15 марця, 19 цвѣтня и 24 мая 1888, публична лицитацїя реальности должника Ивана Кулича пôдъ чк. 28/35 въ Литвиновѣ положеной вразъ зъ грунтами и всѣми приналежитостями.

Цѣна выклична 200 зл.

Вадюмъ 20 зл.

Акт описаня и оцѣненя и варунки лицитацїйнû могутъ кождого часу въ регистратурѣ тутейшого суда бути перезрѣтыми.

Ц. к. судъ повѣтовый.

Пôдгайцѣ, 26 цвѣтня 1887.

L. 9488

(1297 1—3) W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 5 marca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3 kwietnia 1888 zawsze o godzinie 10 tej rano nawet niżej takowej licytacya realności pod lk. 76 w Trościańcech Jakóba Kleinroka a względnie tegoż spadkobierców własnej na rzecz ck. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 900 złr. względnie 780 złr. 64 ct. z pn.

Cena wywołania 1800 złr. wa.

Wadyum 180 złr.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Maksymilian Heldenburg w Monasterzyskach.

C. k. sąd powiatowy

Monasterzyska, 5 grudnia 1887.

L. 17702

(1295 1—3) W ck. sądzie powiatowym m. deleg. w Kołomyi dnia 16 marca i 20 kwietnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa licytacya realności pod lk. 122 w Piatykach położonej wedle wykazu hip. l. 152 Stefana Żołobajluka własnej na zaspokojenie 84 złr. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.

Cena wywołania 100 złr.

Wadyum 5 złr.

Realność ta na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli adw. dr. Milgrom.

Resztę warunków przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Kołomyja, dnia 29 grudnia 1887.

L. 17703

(1296 1—3) W ck. sądzie powiatowym miej. del. w Kołomyi odbędzie się dnia 16 marca i 20 kwietnia 1888 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod lk. 54 w Ceniawie położonej wedle wyk. hip. 202 masy leżącej Justyny Palijewicz własnej na zaspokojenie 156 złr. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.

Cena wywołania 350 złr.

Zakład 5 prc.

Realność ta na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Rasch.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tusądowej.

Kołomyja, 29 grudnia 1887.

L. 197.

(1294 1—3) C. k. sąd obwodowy w Złoczowie, ogłasza, że celem wydobycia wierzytelności Samuela Auerbacha w kwocie 2800 zł. z pn., odbędzie się w tymże sądzie obwodowym dnia 19 marca i 23 kwietnia 1888, każdym razem od godziny 10 przed południem przymusowy jawny przetarg realności objętej 1097 wykazem hipotecznym miasta Złoczów, dłużniczej masy śp. Hersza Hüss własnej, a to na pierwszym terminie nie niżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i niżej takowej.

Cena szacunkowa i wywoławcza 2339 zł. 66 ct. Wadyum 117 zł.

Resztę warunków przetargu, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamiamy wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 5 stycznia 1888 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe do powyż określonej nieruchomości nabyli, albo którym niniejsza lub później w niniejszej sprawie zapaść mające uchwały weale, lub w należytym czasie doręczone by być nie mogły, do rąk ustanowionego równocześnie kuratora pana adw. dra Heyne w Złoczowie z podstawieniem p. adw. Mijakowskiego w Złoczowie.

Złoczów, dnia 21 stycznia 1888.

L. 26693

(1263 2—3) C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 12 złr. 86 ct. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej 1/4 części realności pod lk. 235 miasto w Drohobyczu położonej wedle Dom. ciw. T. III. p. 324 nr. 16 h. masy rozbiorowej Hendli Traugott własnej na rzecz Abrahama Reiss w dniach 8 marca 1888 i 12 kwietnia 1888 każdym razem o godz. 10 przed południem. Jedna czwarta część realności tej sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 137 złr. 50 ct. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. up.

Zakład wynosi 10prc. ceny wywołania.

O tem zawiadamia się obie strony i niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Stefana Hankiewicza mianowicie Mikołaja, Szymona, Maryannę Józefa Grzegorza i Jana Hankiewiczów, tudzież Katarzynę Orzechowską i Eleonorę Kobylecką na ręce ustanowionego kuratora adw. dra Wolskiego niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jankla Ber Neubauera na ręce ustanowionego kuratora adw. dra Wohllernera, niewiadomego z życia i miejsca pobytu Teodora Chomiaka na ręce ustanowionego kuratora adw. dra Popławskiego nieletnich Mordka i Mindlę Taubów na ręce opiekuna Józefa Dücksteina; Salamona Tauba niewiadomą z miejsca pobytu Elkę Taub na ręce adw. dra Gelehrtera niewiadomego z miejsca pobytu i z życia Antschla Taub na ręce ustanowionego kuratora adw. dra Apfla ck. prokuratoryę skarbu nomine Wys. Skarbu we Lwowie ck. urząd podatkowy w Drohobyczu kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dra Wolskiego w Drohobyczu. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 23 grudnia 1887.

L. 8699.

(1281 2—3) W dniu 19 marca 1888, godz. 3 po południu odbędzie się w tutejszo sądowej kancelaryi przymusowa licytacya sprzedaż realności pod l. k. 91 w Rawie ruskiej położonej, wyk. hip. l 1134 ks. gr. Rawa ruska objętej, dłużników Schmerla Hoffmanna i spadkobierców Ruchli Hoffmann własnej, w celu ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 213 zł. 11 ct. z pn., także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 4000 zł.

Wadyum 200 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w tuts. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych nieobecnych i nieznanych ustanowiony kurator Adam Siękiewicz z Rawy.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa, 31 grudnia 1887.

L. 9905.

(1279 2—3) W dniu 15 marca i 19 kwietnia 1888, godzina 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego 262 zł. egzekucyjna licytacya realności wykazem hyp. 431 księgi gruntowej Radziechów objętej, Simche Ordower własnej.

Na pierwszym terminie będzie realność ta za cenę szacunkową, na drugim i niżej takowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 250 zł.

Wadyum wynosi 25 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza Więckowskiego.

Radziechów, 31 grudnia 1887.

L. 10111.

(1280 2—3) W dniu 15 marca i 19 kwietnia 1888, godzina 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym celem ściągnięcia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego 55 zł. egzekucyjna licytacya:

1.) 2/3 części realności wykazem hip. 545 księgi gruntowej Radziechów objętej, spadkobierców Judy Gleicher własnych.

2.) ciała hipotecznego wykazem 229 księgi gruntowej Radziechów objętej, Simchego Kupferschmid własnego.

Na pierwszym terminie będą te realności każda osobno za cenę szacunkową, na drugim i niżej sprzedane.

Cenę wywołania stanowi: 2/3 realności ad 1.) 400 zł., realności ad 2.) 940 zł.

Wadyum wynosi 10-pr. cen wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza Więckowskiego.

Radziechów, 31 grudnia 1887.

L. 221.

(1277 2—3) W dniu 21 marca i 26 kwietnia 1888, godzina 10 rano, odbędzie się w gmachu sądu tutejszego celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego 100 złr., egzekucyjna licytacya realności wykazem hip. 508 księgi gruntowej Radziechów objętej, Kalmana Satz własnej.

Na pierwszym terminie będzie realność ta za cenę szacunkową, na drugim i niżej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 230 zł.

Wadyum wynosi 23 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza Więckowskiego.

Radziechów, 28 stycznia 1888.

L. 516.

(1278 2—3) W dniu 22 marca i 26 kwietnia 1888, godzina 10 rano odbędzie się w gmachu tutejszego sądu celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego 60 zł. 76 ct., egzekucyjna licytacya 6/12 części realności wykazem hip. 351 księgi gruntowej Radziechów objętej, Jakóba Kojec własnych.

Na pierwszym terminie będzie realność ta za cenę szacunkową, na drugim i niżej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 175 zł.

Wadyum wynosi 18 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Zdzisława Więckowskiego, tutejszego notaryusza.

Radziechów, 30 stycznia 1888.

Konkursa.

L. 60

(1232 3—3) Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora ck. gimnazyum niższego w Bochni z płacą i dodatkami do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i z 15 kwietnia 1873

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta wnosić do Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca marca br.

Lwów, dnia 16 lutego 18-8.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 49379.

(1300 1—3) C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że Katarzyna Tamaszewska przeciw nieobjętej masie spadkowej Jakóba Sylwester niewiadomej z życia i miejsca pobytu Katarzyn Sylwester i innym osobiście współwłasności realności pod l. 246 1/4 we Lwowie położonej pod d 25 listopada 1887 wniosła pozew i o pomoc sądową prosiła w skutek czego uchwałą dnia dzisiejszego pozew ten do pisemnego postępowania z terminem wniesienia obrony w ciągu dni 90 dekretowany został, ponieważ miejsce pobytu Katarzyny Sylwester nie jest wiadomem azatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jej koszt i szkodę tut. adw. dr Krzyżanowskiego ze substytucyą adw. dr. Lehmana kuratorem mianował z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie. Niniejszem więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili słowem stosownych do obrony środków użyli gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 10 grudnia 1887.

L. 7228.

(1283 2—3) C. k. sąd powiatowy w Ulanowie w sprawie egzekucyjnej Markusa Mardera przeciwko Leib Don Köglowi pto 246 złr. w. a. z pn. ustanawia Samuela Schleyena z Ulanowa kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta Lzib Don Köglą i temuż doręcza tussądową rezolucyę z dnia 17 lutego 1887 l. 1264 mocą której na skutek prośby Markusa Mardera na pierwszy stopień egzekucyjny to jest egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla resztującego kapitału w sumie 266 złr. w. z pn. w stanie biernym sumy 400 złr. na rzecz Markusa Karpfa intabulowanej na karcie ciężarów połowy ciała hipotecznego objętego w księdze gruntowej gminy Ulanów wykazem hipotecznym l. 105 Leiby Don Kögla własnej dozwolono.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 28 grudnia 1887.

L. 10692.

(1244 2—3) C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu wzywa z życia i miejsca pobytu nieznajomych do spadku po ś. p. ks. Janie Bilinkiewiczu w dniu 21 stycznia 1883 w Dębowie z pozostawieniem pisemnego testamentu z dnia 2 września 1878 zmarłym konkurujących Natalię Lewicką, Włodzimierza Bilinkiewicza i dzieci z imienia nieznanych zmarłego Mikołaja Bilinkiewicza, aby w ciągu jednego roku od dnia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie osobiście, lub przez wskazanego pełnomocnika się zgłosili gdyż w przeciwnym razie spadek ten z deklarowanymi spadkobiercami i z ustanowionym dla z miejsca pobytu i z życia nieznajomych, kuratorem Alfredem Ornsteinem przeprowadzony zostanie.

Tłumacz, dnia 15 stycznia 1888.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Od 1 marca b. r. stanowić będą w skarbie Jezupolskim przez rząd koncesyonowane **trzy ogiery** czystej krwi arabskiej (Kalif, El-Kebir, Medżyd) ze stadniny niegdyś ś. p. Juliusza hr. Dzieduszyckiego. 1251

Bliższych szczegółów udziela

Zarząd dóbr w Jezupolu.

L. 192 (1301 4—3)

Konkurs.

Zwierzchność miejska w Kozłowie w powiecie Brzeżańskim, rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego z roczną płacą 400 złr. w. a. i dodatkiem z oględzin bydła na rzeź przeznaczonego.

Ubiegający się o tę posadę panowie kandydaci zechcą swoje podania udokumentowane nadesłać do urzędu gminnego w Kozłowie do dnia 30 marca 1888, przyczem się nadmienia, że doktorowie medycyny pierwszeństwo mieć będą.

Kozłów, dnia 26 lutego 1888.

Naczelnik gminy, Wojciech Kaspryk.

Zaproszenie

1291

Na mocy §. 38 statutów zapraszamy Szan. członków na czterdzieste

walne zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce, stowarzyszenia zaregestrowanego z nieograniczoną poręką na dzień 11 marca 1888 na godzinę 3 po południu w sali Rady powiat.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1887.
2. Przedłożenie rachunków za r. 1887.
3. Wydanie dyrekcyi absolutoryum.
4. Podział zysku.
5. Wybór uzupełniający 3 członków rady nadzorczej w miejsce występujących pp. Mikołaja Pochowskiego, Jacentego Łuczkiewicza i Jana Polla (§. 48 stat.)
6. Wybór komisyi cenzorów (§. 68 st.) Wnioski członków.

Rachunki za rok 1887 leżą do przejrzenia w lokalu Towarzystwa.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce, stowarzyszenia zaregestrowanego z nieograniczoną poręką.

Bóbrka, dnia 20 lutego 1888

Prezes: **Kazimierz Rudnicki.** Sekretarz: **Jan Pollo.**

Dr. BERGER

specyalnie dla chorób płciowych.
Poradnik jego 1 zł. 20 ct.
Ulica Karola Ludwika L. 7.
Ordynacya dyskretna, także listownie oraz i leki. 3

Dr. A. MAJEWSKIEGO
Zakład wodoleczniczy 8576
we Lwowie (w Kisielce)
otwarty przez całą zimę.

Zakład wodoleczniczy
w Sassowie
jest do wydzierżawienia. Bliższych szczegółów udzieli Zarząd dóbr w Sassowie. 1016

Sadzonki i nasiona leśne

przesyła za zaliczką
Leśnictwo Zassów pod Czarną

Dwuletni Crategus (biała cierń na żywopłoty) po 3 zł. 50 ct.
Akacya, olszyna, dębina, brzezina, jasionina, po 2 zł. 50 ct.
Dwuletnia sosna 1 zł., świerk 1 zł. 60 ct., modrzew 2 zł.
Jednoroczna sosna, świerk i modrzew, po 70 ct. Wszystko za 1000 sztuk.
Drobne jabłonki i gruszki po 1 zł., leszczyna po 2 zł. 50 ct. za 100 sztuk.
Nasienie sosny 1 zł. 60 ct., świerka 65 ct., modrzewia 75 ct. 1193

SKŁAD FABRYCZNY

farb, lakierów, pokostów, chemikaliów, kiszek gumowych i artykułów browarnianych, oraz
handel materyałów

Alojzego Hübnera

we Lwowie,
pod L. 13 ulica Karola Ludwika,
(w lokalnościach niegdyś cukierni Rotlendera)
Specyalny handel artykułów do użytku gospodarskiego, poleca

Srót, lotki, kule, kapsle.
Uniwersalne smarowidło na skóry.
Czernidło i lakier do skór.
Tran r bi do skór,
Tłuszcz do broni,
Podeszwy konopne, filcowe i korkowe,
Płaszcze gumowe nieprzemakalne (damskie i męskie),
Wałeczki do okien białe i bronzowe,
Kit i gips do okien,
Lichtarze benzynowe,
Rogóżki kokosowe i żelazne,
Latarki stajenne i ręczne,
Batogi kompletne i biczyska,
Skórki irchowe do powozów,
Gąbki toaletowe i powozowe,
Wagi kuchenne,
Sikawki ogrodowe i do oranżeryj,
Sztalugi i wszelkie przybory malarskie,
Koneweczki na naftę,
Wszystkie gatunki szczotek,
Hegary. Klysopompy etc.
Artykuły chirurgiczne,
Cyrata na stoły i podłogi,
Maszyny do korkowania,
Korki i kapsle do flaszek,
Farby olejne i lakiery,
Oliwa do maszyn,
Pasy i gurty do maszyn,
Węże gumowe i parciane,
Artykuły browarnicze,
Preparata do wyniszczania owadów,
Masa francuska i woskowa do podłóg,
Lakier w sześciu kolorach do podłóg i 6971

wiele innych artykułów, które w mem szczegółowem cenniku są oznaczone. — Cennik na żądanie gratis i franco wysyłam. — Wszelkie informacye odwrotnie udzielam.

SKŁAD KAWY
Artura Kościckiego
pod godłem

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22.

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22,
otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej **świeży transport gruboziarnistej wyśmienitej kawy**
i sprzedaje takową 5
po cenie hurtownej
we LWOWIE 1 kilo **1** zł. **90** ct. i **2** zł.
na PROWINCYI $4^3/_4$ kilo **9** zł. **60** ct. i **10** zł. **10** ct. franko.
Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Wskazówki
DOBREGO TONU
dla dorastających panienek.
Niezbędny poradnik dla każdej w świat wstępującej panienki. 1285
Cena 60 ct.
Po przesłaniu za przekazem kwoty 65 ct., uskutecznia się przesyłkę franko.
W. Maniecki,
DRUKARNIA NARODOWA
Lwów, ulica Kopernika L. 7.

Nakładem księgarni, składu i wypożyczalni nut muzycznych oraz ekspedycyi pism peryodycznych
S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie, wyszły
Gall Jan. **„Piosneczka z ogródka“**
wiersz Stanisława Rossowskiego.
Cena 1 złr. 1011

Dr. Schmidta znany
Plaster na nagniotki



używany od wiele dziesiątek lat jako bezbolesny i pewny środek do zupełnego usunięcia nagniotków.

Skutek tego dr. Schmidta plastru na nagniotki jest zadziwiający, gdyż po kilkorazowem użyciu można każdy nagniotek bez wszelkiej operacyi usunąć. Cena pudełka z 15 plastrami i rogową rączką do wyciągania nagniotków 25 ct.

NB. Przy zakupnie tego preparatu należy uważać, aby każde pudełko na zewnętrznem opakowaniu, opatrzone było powyższą marką ochronną.

Główny skład wysyłkowy: Gloggnitz, Niższa Austrya, w aptece Juliusza Bittnera.

Składy we Lwowie: u **Piotra Mikolascha**, Zygmunta Ruckera apt. 77-7

Podagra, Reumatyzm
Piasek w Urynie
NIE MOGĄ BYĆ WYLECZONE BEZ UŻYCIA LITHINY

Sól produktu chemicznego zwanego LITHINĄ w ziarnkach musujących w wodzie, przygotowana przez P. Ch. Le Perdriel w Paryżu, zażyta w małej dozie usuwa natychmiast złogi żwirowe w moczu czyli urinian, który właśnie jest prostą przyczyną wyżej wymienionych słabości. Leczenie Solą Lithiny przyjmowanej w dozach wskazanych w prospektach, zastępuje w tych słabościach z pomyślniejszym i zupełnym skutkiem użycie wód mineralnych.

We Lwowie, w aptekach PP.: Mikolascha i Wewiórskiego; w Krakowie, PP: Wiszniewskiego, Redyka, Trauczyńskiego i Siedleckiego. 1661

We Lwowie w aptekach: pp. Krzyżanowskiego, Ruckera i Beisera.

REGENERATOR WŁOSÓW

POWSZECHNIE UZNANY
Pani S. A. ALLEN



przywraca włosom siwym, szpakowatym i spłowiałym kolor, połysk pierwotny i piękność młodzieńczą. Odnawia ich żywotność, siłę i dzielność porostu. Spędza łupież w krótkim czasie. Jestto preparat niemający równego sobie. Wydaje zapach wykwintny i delikatny. Wystrzegać się podrobień i naśladownictwa.

„JEDNA BUTELECZKA WYSTARCZA“ zdaniem wielu osób, których włos siwy odzyskał kolor naturalny, albo których łysina pokryła się włosem po użyciu jednej butelki. Nie jestto wcale farba do włosów.

Fabryka: 92, na Bulwarze Sebastopolskim w Paryżu; w Londynie i w Nowym Jorku.

We Lwowie w aptekach pp. K. Mikolascha, Wewiórskiego i w głównych magazynach perfum. 6918

E. & J. STROMENGER



utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i powozów, z c. k. uprz. nadwornej fabryki
Schustala i Spki.

Na składzie są: Landary, karety, vis-à-vis, kalesze, półkryte otwarte faetony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.
Telegramy: Stromenger, Lwów. 4

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA,
i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów
i magazynach perfum.

83 **VELOUTINE**

Puder ryżowy specyalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez **CH^les FAY**, Fabrykant Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ



Nowo urządzony handel
Herbaty
chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki L. 10

poleca zbiór majowego:

½ kilogr. Congo	Nr. 1	złr. 1.60	½ kilogr. Pecco	Nr. 6	złr. 3.—
Souchong czarna	„ 2	„ 2.—	Karawanowa	„ 7	„ 4.—
Souchong czarna zbiór maj.	„ 3	„ 3.—	Karawanowa najprzedniejsza	„ 8	„ 6.—
Kaysow	„ 4	„ 4.—	Gumpow per.	„ 9	„ 3.—
Melange de Lond	„ 5	„ 4.	Gumpow przednia	„ 10	„ 4.—

Wysiewki herbaciane ½ kilogr. złr. 1·30. — Z najlepszych herbat ½ kilogr. złr. 1.60 829
Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. Opakowanie nie liczy się.

Niezbędna dla każdej gospodarki domowej
najnowsza uniwersalna maszyna do prania
patentowana we wszystkich Państwach



Szanownej P. T. Publiczności, mianowicie szan. paniom Gospodyniom i wszystkim, którzy się interesują praktyczną i racyonalną, osobliwie postępowi czasu odpowiednią nowością w dziale czyszczenia bielizny, niech służy do wiadomości, że tą maszyną jedna osoba w 2 do 3 godzinach z łatwością tyle bielizny zupełnie czysto wypierze, ile najzręczniejsza praczka w jednym dniu rękami wyprać jest w stanie.

Korzyści z tej maszyny są następujące:
Zaoszczędzenie znaczne psucia bielizny, najzupełniejsze oczyszczenie bez wszelkich domieszek chemicznych, zaoszczędzenie czasu, materyału do palenia i mydła; nadto nie trzeba poprawiać prania rękami i można użyć do tej roboty zwykłego chłopaka służbowego. Pranie może się odbyć w pokoju, kuchni, sieni itp., ponieważ maszyna ta łatwa do przeniesienia a przez swe szczelne zamknięcie ochrania od nieprzyjemnej wilgoci, umożebniając paniom Gospodyniom i panienkom być czynnymi w lepszych ubiorach, pranie idzie bardzo spiesznie od ręki, ustają nieprzyjemne długotrwałe prania domowe. Przy nowych budowlach ustawienie praczkarni jest bezpotrzebne, ponieważ tę maszynę wszędzie używać można nieuszkadzając murów ani też urządzenia w pokojach. 990

Cena jednej maszyny uniwersalnej 40 złr.
Przyrząd do czyszczenia (Wringer) 16 złr.
Wyłączny skład dla Galicyi i Bukowiny u
ALOJZEGO HÜBNERA
we Lwowie, pod L. 13, ulica Karola Ludwika.
Specyalny skład artykułów gospodarczych i skład fabryczny farb, lakierów, pokostów, chemikalij, kiszek gumowych i artykułów browarniczych, oraz handel materyałów.
Skład fabryczny ogniotrwałych kas żelaznych z ces. król. uprzyw. fabryki Feliksa Blażczek'a w Wiedniu.
Wyłączny i jedyny główny skład fabryczny
francuskiej masy do zapuszczania podłóg.

Ces. król. uprzyw.
galic. akcyjny Bank hipoteczny
wydaje od dnia 1. kwietnia 1887 począwszy we Lwowie i przez filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu
ASYGNATY KASOWE

3 ½ % płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
4 % „ w 60 „ „ (Przedruk nie będzie płacony)
4 ½ % „ w 90 „ „ 1

Lwów, 1 kwietnia 1887. **DYREKCYA.**



ASTMY I KATARY
leczą się przez użycie Rurek zwanych
FUMIGATEUR ESPIC
Duszności — Kaszle — Katary — Newralgije — w PARYŻU
sprzedaż hurtowa J. ESPIC, ulica St-Lazare, 20. Wymagać podpisu jak obok na każdej rurce.
W KRAKOWIE w aptekach PP. WISZNIEWSKIEGO, REDYKA, TRAUCZYŃSKIEGO i SIEDLECKIEGO.
We LWOWIE w aptekach PP. K. MIKOLASCHA i WEWIÓRSKIEGO. 7711

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich